

**U nas
przeczytasz:**

Nie zamkną mostu na Bzurze

strona 4

BEZPŁATNA

Ziemia

SOCHACZEWSKA

Nr 9 (1257) 26.04.2016 r. ISSN 1231-7179 Numer indeksu 328 006

Dziś w „Ziemi”

POLECAMY



**Program
na Plus**

Wojewoda mazowiecki promował program Rodzina 500 Plus. Połowa wniosków już złożona

str. 3



**Lifting w dwóch
odsłonach**

W SCK Boryszew powstanie nowa sala koncertowa w stylu lat dwudziestych ubiegłego stulecia

str.5



**Rozmowa
tygodnia**

Elżbieta Matuszewska-Woźnica o zawodzie lekarza, współczesnej medycynie, jej blaskach i cieniach

str.14-15

Potężny pożar



W poniedziałek 25 kwietnia, około godziny 9.30, mieszkańcy Sochaczewa zauważyli ogromny słup dymu, unoszący się na horyzoncie od północnego zachodu. Przyczyną okazał się jeden z największych pożarów, jaki od lat miał miejsce na Mazowszu. Spłonęła rozlewnia rozpuszczalników w pobliskim Młodzieszynie

str. 9

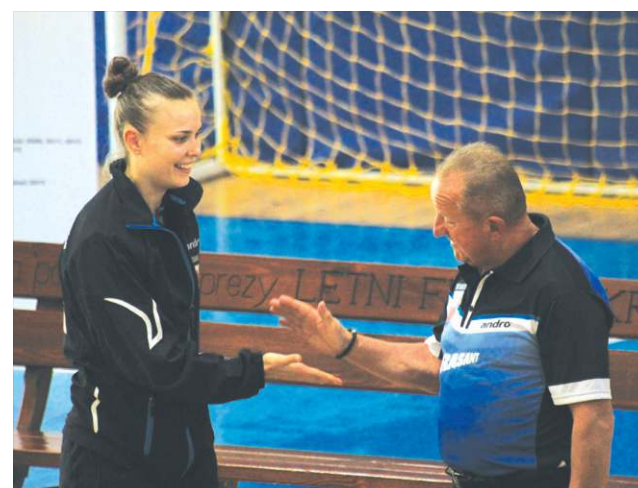
Bardzo popularny WORD



Od uruchomienia sochaczewskiego oddziału Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Płocku niedawno minęło pół roku. Nie znalazły potwierdzenia obawy sochaczewian o stan bezpieczeństwa na naszych drogach po pojawieniu się na nich „eLek”.

strona 16

Grzybcia jedzie do RIO



Zawodniczka Sochaczewskiego Klubu Tenisa Stołowego Katarzyna Grzybowska będzie reprezentować nasz kraj na Igrzyskach Olimpijskich w Rio de Janeiro. Kwalifikację wywalczyła w miniony weekend na warszawskim Torwarze

strona 23

WAŻNE TELEFONY

MOSiR
46 862-77-59
Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą
46 862-33-09,
PEC
46 862-92-00,
telefony alarmowe 24h 604-206-108, 602-789-111
Pogotowie energetyczne
991
Pogotowie gazowe
(Sime Polska)
602-343-343, 792-008-866
Pogotowie
999
Policja
997, 46 863-72-00
PKP
19-757

Koleje Mazowieckie
22 364-44-44
PKS
Grodzisk Mazowiecki, baza w Sochaczewie
46 862-55-12
Sąd Rejonowy
46 862-32-64
Schronisko „Azorek”
791-604-108
791-606-109 (adopcje)
Fundacja „Nero”
502-156-186

Starostwo Powiatowe
46 864-18-40, 46 864-18-73
Straż pożarna
998, 46 862-23-70
Szpital
46 864-95-00, 46 864-96-00
MPT Taxi
191-91
Taxi
46 862-28-42
USC
46 862-23-02
Urząd Miejski
46 862-27-30, 46 862-22-35

Urząd Skarbowy
46 862-26-04
Zakład Wodociągów i Kanalizacji
46 862-82-30
Zgłaszanie awarii sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej
604-195-867, 696-056-281, 664-157-699
ZGK
46 862-81-06, 46 862-93-14
ZKM 46 862-99-27
ZUS 46 862-64-33
Zgłaszanie awarii sieci oświetlenia ulicznego
698-088-755, 606-663-186

Zawsze aktualne informacje



WWW.ZIEMIA-SOCHACZEWSKA.PL

Studenckie wizje zabytków

W piątek, 22 kwietnia, poznaliśmy zwycięskie projekty konkursu „Rewaloryzacja zabudowy Sochaczewa” autorstwa studentów architektury Politechniki Warszawskiej. Oficjalne otwarcie wystawy i nagrodzenie laureatów odbyło się w kramnicach miejskich. W tegorocznej edycji konkursu zwyciężył pomysł na zmianę oblicza sochaczewskiej wieży ciśnień.

Maciej Frankowski
maciej.frankowski@sochaczew.pl

Konkurs od kilkunastu lat jest organizowany przez Urząd Miejski w Sochaczewie i Zakład Konserwacji Zabytków Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej. Autorami ekspozycji są studenci, którzy, tworząc projekty w ramach swoich prac semestralnych, nabywają doświadczenia zawodowego, prezentując przy tym świeżą wizję tego, jak mogą wyglądać znane wszystkim mieszkańcom sochaczewskie obiekty z zachowaniem ich historycznych walorów.

Na wernisaż prac w kramnicach miejskich przybyli przedstawiciele władz miasta, burmistrzowie: Piotr Osiecki, Marek Fergiński, Dariusz Dobrowolski oraz liczna grupa radnych miejskich, samorząd powiatowy reprezentował wicestarosta Tadeusz Głuchowski. Byli także główni organizatorzy konkursu, pracownicy Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Architektury Urzędu Miejskiego w Sochaczewie i nauczyciele akademicy Politechniki Warszawskiej. Obecni byli też przedstawiciele Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków oraz oczywiście laureaci konkursu – studenci politechniki.

- Dziękuję, że pochyliście się nad nielicznymi obiektami, które zachowały się w naszym mieście po zawierusze drugiej wojny światowej. Bardzo podoba nam się świeże spojrzenie na budowlę, z którymi my, jako mieszkańcy miasta, stykamy się na co dzień. Wasze prace pokazały, że obiekty te posiadają wiele możliwości. Nasza ocena waszych projektów jest w pełni obiektywna. Pamiętajcie jednak, że w przyszłości, jako architekci, będziecie musieli zaspokoić subiektywne gusty inwestorów – mówił burmistrz Piotr Osiecki.

Zadaniem studentów było uzyskanie najlep-

szej pod względem urbanistycznym, funkcjonalnym i estetycznym koncepcji architektonicznej remontu, adaptacji, rozbudowy, ewentualnie odtworzenia obiektów budowlanych wskazanych przez organizatora lokalizacji. W tegorocznej edycji konkursu przyszli architekci wzięli na warsztat: wieżę ciśnień przy dworcu PKP, dwór w Chodakowie, dom kultury w Boryszewie, stary młyn przy ul. 1 Maja oraz rozbudowę Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą.

Prace konkursowe oceniało jury w składzie: Piotr Osiecki – burmistrza Sochaczewa, Ewa Jaszczak – kierownik delegatury w Płocku Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Warszawie, Dariusz Dobrowolski – zastępca burmistrza Sochaczewa, Jolanta Zasawa – inspektor Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Architektury Urzędu Miejskiego w Sochaczewie, Tadeusz Krysiak – naczelnik Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Architektury UM, Cezary Głuszek – kierownik Pracowni Ochrony i Konserwacji Zabytków Politechniki Warszawskiej.

Pierwsze miejsce w konkursie zdobył zespół projektowy w składzie: Alicja Kozarzewska, Karolina Rosa za „Projekt konserwacji i modernizacji wieży ciśnień w Sochaczewie”. Architektki w swojej pracy nakreśliły wizję zmiany oblicza jednego z najbardziej charakterystycznych budynków w mieście, z jak najmniejszą ingerencją w jego zewnętrzną elewację. Przedstawiły za to bardzo ciekawą propozycję zbudowania klatki schodowej wewnątrz konstrukcji, płynnie łączącą pięć kondygnacji blisko 30-metrowego zabytkowego budynku z 1921 roku. Podstawowym założeniem w



Projekty wywołały ożywioną dyskusję wśród gości wernisażu



Zdobywczyńce pierwszego miejsca - Alicja Kozarzewska i Karolina Rosa

zagospodarowaniu terenu, na którym zlokalizowana jest wieża ciśnień, według idei autorek, jest połączenie budynku ciągiem pieszym z peronami.

Nagrodzone prace studentów można oglądać na parterze kramnic miejskich. Zachęcamy mieszkańców do zapoznania się z wizjami młodych architektów, przedstawiającymi to, jak w przyszłości może wyglądać nasze miasto.



Burmistrz Piotr Osiecki w towarzystwie opiekuna konkursu, dr. Cezarego Głuszka



Właściciel dworu w Chodakowie, Daniel Dąbrowski

Laureaci konkursu

I miejsce „Projekt konserwacji i modernizacji wieży ciśnień w Sochaczewie” - Alicja Kozarzewska, Karolina Rosa
II miejsce „Dwór w Chodakowie” - Maria Frundlich, Karolina Dąbrowska-Zóttak, Judyta Walichnowska
III miejsce „Projekt rozbudowy Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą” - Katarzyna Ciećwierz, Natalia Komorowska

Wyróżnienia:

„Dom Kultury w Sochaczewie” - Martyna Konecka, Jakub Krzykowski, Wojciech Rekosz
„Młyn w Sochaczewie – Dom Mąki” - Lorin Czubacka, Karolina Kierznowska, Daniel Marciniak
„Wieża ciśnień w Sochaczewie” - Alicja Smyk

Już w kwietniu pierwsze wypłaty dodatku

Na realizację programu Sochaczew otrzymał 12-milionową dotację. Pracownicy ratusza początkowo mówili o czerwcowym terminie wypłaty świadczeń. Szybko okazało się, że prace przy 500+ przebiegają bardzo sprawnie i jeszcze w tym miesiącu na konta sochaczewskich rodzin trafią przelewy.

Agnieszka Poryszewska

agnieszka.poryszewska@sochaczew.pl

Rządowy program ruszył z początkiem kwietnia. Zgodnie z projektem ustawy, świadczenie wychowawcze w wysokości 500 zł na miesiąc na drugie i każde kolejne dziecko będzie wypłacane bez względu na wysokość dochodu. Istnieje również możliwość uzyskania świadczenia na pierwsze dziecko w przypadku, gdy dochód rodziny w przeliczeniu na osobę nie przekracza 800 zł (lub 1 200 zł, gdy przynajmniej jedno z dzieci jest osobą niepełnosprawną). Wysokość dochodów i świadczenia będzie weryfikowana przez rząd co dwa lata i, w przypadku uzasadnionych przesłanek, kwoty zostaną zmienione. Prawo do otrzymywania środków przysługuje na dziecko własne, małżonka, adoptowane lub znajdujące się pod opieką prawną do czasu ukończenia przez nie osiemnastego roku życia.

Na terenie Sochaczewa uruchomiono blisko 20 punktów, w których można pobrać wniosek o przyznanie świadczenia. Są to przedszkola i szkoły, a także biblioteka, pływania „Orka”, siedziby SCK, Dzienny Dom Pomocy Społecznej i Środowiskowy Dom Samopomocy. Odbyło się również szereg konsultacji dla zainteresowanych osób. Mieszkańcy pytali głównie o kwestie związane z kryterium dochodowym, sytuację w rodzinach niepełnych lub tzw. patchworkowych. Osoby pracujące przy programie przyznają, że frekwencja była wysoka, jednak sprawnie działający punkt ograniczał czas oczekiwania do minimum. Dużo dała także szeroka kampania informacyjna. W mediach ukazywało się mnóstwo publikacji na ten temat. Na portalu sochaczew.



pl uruchomiono specjalną zakładkę. Również „Ziemia Sochaczewska” włączyła się w kampanię promocyjną 500+.

Wypełnione formularze przyjmowane są na III piętrze ratusza w pokoju 425. Złożyć można je również w formie elektronicznej, za pośrednictwem platformy ePUAP (dla osób posiadających profile zaufane). Większość mieszkańców wybiera jednak tradycyjną, papierową formę.

Na ponad 1,5 tysiąca wniosków, które do nas wpłynęły, około tysiąca złożono osobiście – powiedziała nam naczelnik Wydziału Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia Joanna Kamińska. - Sprawdzamy je wstępnie na miejscu. Wiele błędów wychwytyjemy od razu. W innym przypadku wzywamy do UM w celu dokonania korekty. Aby ułatwić petentom kontakt z nami, w kwietniu wprowadziliśmy wydłużone godziny pracy. Wnioski składać można w pokoju 425 od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00 -18.00.

Najczęściej wnioskodawcy mylą numer PESEL oraz nie podają całego składu rodziny. Pamiętać należy bowiem, że nawet jeżeli ubiegamy się o wypłatę na drugie dziecko, w formularzu należy wymienić wszystkich człon-

ków rodziny, a więc też pierwsze dziecko, małżonka itd. Składający nie pamiętają też o załącznikach: oświadczeniach dotyczących dochodów bądź niepełnosprawności dziecka.

- Przy ubieganiu się o świadczenie na drugie dziecko sprawa jest jasna. Przy pierwszym musimy weryfikować sytuację materialną rodziny w ZUS i Urzędzie Skarbowym – mówi Joanna Kamińska. - Nie jesteśmy w stanie dokładnie oszacować, ile dzieci obejmie program na terenie Sochaczewa. Zameldowanych mamy ok. 6,5 tys. osób poniżej 18 roku życia. Decydujące jest jednak nie kryterium meldunku, a zamieszkania.

Zgodnie z ustawą ratusz ma na rozpatrzenie pierwszych wniosków 3 miesiące. Te złożone do 30 czerwca będą dawały prawo do świadczenia wychowawczego z wyrównaniem od 1 kwietnia. Inaczej sprawa przedstawia się dla wniosków złożonych po 30 czerwca 2016 r. Dla nich prawo do świadczenia ustalone będzie począwszy od miesiąca, w którym wypłynął wniosek.

- Początkowo nie liczyliśmy na to, że już po trzech tygodniach wydamy decyzje oraz na to, że na koniec kwietnia pierwsze rodziny

otrzymają wypłaty. Okazało się, że program wdrożony został bardzo sprawnie – mówi Joanna Kamińska.

Pierwszy okres funkcjonowania programu 500 Plus obowiązuje od 1 kwietnia 2016 do 30 września 2017 roku. Oznacza to, że osoby ubiegające się o świadczenie będą musiały złożyć kolejny wniosek o jego przyznanie dopiero w sierpniu przyszłego roku. Potem formalności trzeba będzie powtarzać w każdym kolejnym sierpniu.

Świadczenie 500+ nie może zostać cofnięte. Jeżeli do ratusza trafi zgłoszenie, że środki są marnotrawione, rodzina której ono dotyczy musi się liczyć z wizytą pracownika socjalnego, który przeprowadzi wywiad. Jeżeli nieprawidłowości się potwierdzą, wypłata zostanie wstrzymana do wyjaśnienia i zamieniona w formę opłat np. za internet, przedszkole itp. Osoba, która pobrała nienależnie świadczenie wychowawcze, jest zobowiązana do jego zwrotu.

Dla wszystkich objętych programem uruchomiono specjalną infolinię „Rodzina 500 plus”, tel. 22 695 71 22. Czynna jest w dni robocze, w godzinach 8.00-16.00. W razie wątpliwości dzwonić można również do sochaczewskiego ratusza: 46 862-22-35, wew. 333.

Wojewoda promował program 500 Plus

W poniedziałek 25 kwietnia Sochaczew odwiedził wojewoda mazowiecki Zdzisław Szipiera. Przyjechał do naszego miasta specjalnym busem, aby promować uruchomiony 1 kwietnia rządowy program wsparcia dla rodzin 500 Plus.

W towarzystwie przedstawicieli sochaczewskich władz samorządowych Zdzisław Szipiera spotkał się z mieszkańcami na placu Kościuszki. W busie 500 Plus można było wypełnić wniosek, o wszystko zapytać. Z rąk wojewody trzy sochaczewskie mamy, beneficjentki programu Rodzina 500 Plus, otrzymały decyzję o wypłacie świadczeń. Kobiety w rozmowie z wojewodą mówiły, jaką pomocą dla ich dzieci będzie wprowadzony program. - Będziemy mogli zrobić remont w mieszkaniu, pozwoli to nam na zakup instrumentów muzycznych dla naszych dzieci, wyjedziemy w końcu na wakacje, na których nie byliśmy od lat – mówiły mamy.

O godzinie 13.00 w Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą zorganizowano konferencję prasową. Oprócz wojewody uczestniczyli w niej: burmistrz Piotr Osiecki, poseł Maciej Małecki, starosta Jolanta Gonta oraz przewodniczący rady miejskiej Sylwester Kaczmarek.

- Programu Rodzina 500 plus nie traktujemy w kategorii pomocy społecznej, dlatego przyjmowaniem wniosków nie zajmuje się

MOPS, lecz Wydział Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia w Urzędzie Miejskim. 500 Plus jest rekompensatą dla wszystkich rodzin podejmujących trud wychowawczy. Szacujemy, że około 3000 tysięcy dzieci w Sochaczewie zostanie objętych programem. Od kwietnia do grudnia tego roku mamy do rozdysponowania ok 12 mln zł na wypłatę świadczeń – mówił na konferencji burmistrz Piotr Osiecki.

Starosta Jolanta Gonta mówiła, że do tej pory wpłynęło ok. 50 wniosków do zrealizowania w ramach pieczy zastępczej i przedstawiła dane o postępie w składaniu formularzy w urzędach gmin w powiecie sochaczewskim. Wszystko przebiega sprawnie. Z kolei przewodniczący rady miejskiej Sylwester Kaczmarek podkreślał, że pieniądze dadzą pozytywny impuls lokalnej gospodarce, zostaną w sochaczewskich sklepach i firmach.

- Jest to pierwszy taki kompleksowy program po 1989 roku w Polsce. Dobrze się stało, że polskie rodziny, które chcą się rozwijać, mieć dzieci, mogą dzisiaj liczyć na pomocy ze strony państwa – komentował poseł Maciej Małecki.

Do 25 kwietnia do Urzędu Miejskiego wpłynęło 1633 wniosków o wypłatę świadczenia. Rodzice chętniej składają wnioski w tradycyjnej, papierowej formie. Tylko co czwarty formularz wypełniany jest drogą elektroniczną. Dotychczas wydano 26 decyzji, obejmujących 32 dzieci. (mf)



Most pozostanie otwarty

14 kwietnia pruszkowski Strabag podpisał w sochaczewskim ratuszu umowę na remont mostu na Bzurze, ułożenie tam nowych chodników i ścieżki rowerowej, wymianę asfaltu oraz wykonanie prawoskrętu w ulicę Gawłowską. Ma to wszystko zrobić do końca października. Miasto chce, by przez cały czas co najmniej jeden pas ruchu był dostępny dla kierowców osobówek, autobusów, karetek i innych służb ratowniczych.

Daniel Wachowski

daniel.wachowski@sochaczew.pl

Umowę w ratuszu podpisali burmistrz Piotr Osiecki i pełnomocnik zarządu Strabag Wojciech Grochal. Odbyło się to w obecności wicestarosty Tadeusza Głuchowskiego, gdyż powiat wspólnie z ratuszem składał wniosek o rządową dotację na remont mostu i dokłada się do prac z własnego budżetu (do projektu włączył przebudowę skrzyżowania Płockiej z Gawłowską).

Najtrudniejsze prace w wakacje

Jak podkreślano w czasie spotkania, remont Warszawskiej, Staszica czy Traugutta można było przetrwać omijając te ulice bocznymi drogami, ale most to szczególna konstrukcja. Burmistrz Piotr Osiecki zaznaczył, że przeprawy nie ominie, a do tego trzeba zagwarantować szybki dojazd do miasta karetkom, strażą, policji, ale przede wszystkim mieszkańcom Karwowa i Rozłazłowa.

- Część ruchu w naturalny sposób przeniesie się na obwodnicę i most w Chodakowie, trzeba jednak zrobić wszystko, by remontowanej konstrukcji nie zamykać. Wkrótce z firmą Strabag usiądziemy do rozmów nad szczegółowym harmonogramem prac, w tym organizacją ruchu. Chcemy ją ułożyć tak, by prace związane z naprawami konstrukcyjnymi przeprawy wypadły na okres wakacji, gdy ruch jest znacznie mniejszy – mówi Piotr Osiecki.

- Największy problem jest między 7.30 a 8.20, gdy rodzice odwożą dzieci do szkół i przedszkoli. Należy zrobić wszystko, by przez cały czas, nawet w momencie wymiany łożysk, jedna jezdnia była otwarta – podkreślał z kolei wicestarosta.

Wyższe barierki, udogodnienia dla niepełnosprawnych

- Najważniejsze jest bezpieczeństwo pieszych i rowerzystów, dlatego jezdnie stanie się węższa o ok. 3,5 metra, a wolną przestrzeń zajmą nieco szersze chodniki i ścieżka rowerowa, której dotychczas na moście nie było – przekonuje burmistrz.

Miłośnicy jednośladów korzystają z jezdni, ale zdarzają się ryzykanci jadący chodnikiem. I to właśnie z myślą o nich w projekcie zapisano, że stare barierki zostaną usunięte (będą jeszcze wykorzystane), a nowe mają być wyższe. Miasto zadba też o bezpieczeństwo osób niepełnosprawnych, w tym niewidomych. Na przejściach dla pieszych krawężniki zostaną obniżone, a na styku chodnika i jezdni znajdą się dwa rzędy antypoślizgowych płyt z wybrzuszeniami. Na moście pojawi się też dodatkowe oświetlenie.

Gdy wstępnie liczone koszty projektu, oszacowano je na ok. 6 mln zł, dlatego jesienią ub. roku ratusz złożył wniosek o dotację z rządowego „Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016-2019”. Pomoc finansową obiecał też powiat, deklarując 300 tys.



Na projekt składa się:

- **Przebudowa zjazdów i nawierzchni asfaltowej jezdni** na całej długości, to jest odcinka od kościoła św. Wawrzyńca do skrzyżowania z ul. Gawłowską.

- **Chodniki**

Na moście pozostaną, jak dotychczas, chodniki po obydwu stronach przeprawy. Piesi będą jeszcze bezpieczniejsi, gdyż projekt zakłada wymianę obecnych barierek na wyższe.

- **Ścieżka rowerowa**

Od strony zamku powstanie ścieżka rowerowa szerokości 2,5 m. Zacznie się obok sklepu „U Józefa”, a zakończy przy przejściu dla pieszych na wysokości parku. Stąd, czyli przez park lub plac Kościuszki, rowerzyści będą mogli przejść do ścieżek w ulicach Traugutta i Staszica.

- **Prawoskręt**

Przebudowie ulegnie skrzyżowanie ul. Płockiej i Gawłowskiej, gdzie powstanie drugi pas ruchu pozwalający kierowcom skręcić w kierunku szpitala. Dziś w tym miejscu szeroka jezdnie kusi kierowców, by przed światłami ustawiać się w dwóch rzędach, ale to łamanie przepisów. Tę część prac sfinansuje starostwo powiatowe zarządzające skrzyżowaniem.

- **Remont konstrukcji mostu**

W maju 2013 roku urząd zlecił specjalistom przygotowanie raportu technicznego, dokładną ocenę stanu konstrukcji. Wyniki były lepsze niż zakładano, biorąc pod uwagę, że most służy już niemal 50 lat. Stwierdzili, że jest bezpieczny, stabilny, nic nie zagraża jego użytkownikom. Dźwigary są proste, pozbawione rys i zacieków, podobnie żelbetowe filary. Zalecili, by poprawić izolację, wzmocnić przyczółki oraz wymienić łożyska, na których „leży” most. Budowlańcy zabezpieczą skarpe, naprawią schody i spusty odprowadzające wodę z tego obiektu. Most na rzece Bzurze wybudowano w 1967 roku. Jego nośność projektowana to 30 ton, ale rzeczywista nośność użytkowa jest wyższa i sięga 42 ton. Całkowita długość obiektu to 77,80 m, a szerokość 15,54 m. Ostatni remont most przechodził w latach 2001-2004.

- **Wykonanie sieci oświetlenia ulicznego**

Między kościołem a sklepem PSS po drugiej stronie rzeki, stanie kilka stylizowanych lamp. Oświetlą one most z dwóch stron.

zł na poprawę przepustowości skrzyżowania Płockiej z Gawłowską. Zakładano, że z 6 mln połowę pokryje rządowa dotacja, miasto wyłoży 2,7 mln, a 300 tys. starosta. Po otwarciu ofert firm zainteresowanych kontraktem okazało się, że Strabag jest gotów wykonać roboty za 3.737.300 zł.

Największy problem jest między 7.30 a 8.20, gdy rodzice odwożą dzieci do szkół i przedszkoli. Należy zrobić wszystko, by przez cały czas, nawet w momencie wymiany łożysk, jedna jezdnie była otwarta

- Firma zapewnia, że 3,7 mln to realna cena i w jej ramach otrzymamy dobry produkt. Strabag startował też w przetargu na umocnienie skarpy i przekonuje, że dwa duże kontrakty w jednym mieście to poważne oszczędności. Nie trzeba przenosić sprzętu, pracowników. Nie mamy podstaw, by wątpić. To światowy koncert, ogromna firma z doświadczeniem. Poza tym cały czas na miejscu będzie wyznaczony przez nas inspektor nadzoru pilnujący, by wszystkie prace wykonane zostały zgodnie ze sztuką budowlaną, w terminie, w żądanej przez nas jakości, zgodnie z dokumentacją – przekonuje z-ca burmistrza Dariusz Dobrowolski.

Zgodnie z zasadami rządowego programu, dotacja na remont Płockiej i mostu nie może przekroczyć 50 procent ogólnych kosztów, czyli niewykorzystaną część ratusz zwróci wojewodzie.

KONDOLENCJE

Marcie Jurzyk

z Wydziału Rozwoju i Funduszy Zewnętrznych
słowa otuchy i szczerze wyrazy
współczucia z powodu śmierci

TATY

przekazują

Burmistrz Sochaczewa Piotr Osiecki
wraz z pracownikami Urzędu Miejskiego

Wyczyszczą rowy i sprawdzą drogi

Wylotami kanalizacji i udrożnieniem rowów zajmie się firma z gminy Baranów, natomiast oceną stanu dróg - biuro badawcze ze stolicy.

W ostatnim czasie w sochaczewskim ratuszu rozstrzygnięto przetarg na konserwację rowów melioracyjnych na terenie miasta. Pierwszy raz czyszczenie kilometra rowów firma Usługi Melioracyjno-

-Budowlane EL-SA z Baranowa ma wykonać najpóźniej w połowie czerwca i czynność tę powtórzyć pod koniec września. Zakres robót wartych 5,7 tys. zł obejmie m.in. wydobycie nieczystości z rowów, odmulenie ich dna, właściwe uformowanie skarpy, wykoszenie i wygrabienie roślinności ze skarpy oraz uporządkowanie terenu. W tych samych terminach,

ta sama firma, za 8,5 tys. zł, uporządkuje tereny przy siedemnastu wylotach kanalizacji deszczowej. Chodzi o usunięcie zanieczyszczeń, wykoszenie i wygrabienie roślinności w obrębie wylotów znajdujących się m.in. przy ul. Bojowników, 15 Sierpnia, Okrężnej, Głogowej, Młynarskiej, Licealnej, Podzamkowej i Toruńskiej, a także

udrożnienie rowu melioracyjnego w rejonie ul. Olimpijskiej i Jasińskiego.

Z kolei warszawskie Biuro Badawczo-Projektowe Budownictwa Komunalnego TRANSCOM wykona na zlecenie ratusza przegląd techniczny miejskich dróg oraz aktualizację ich ewidencji. Obecnie miasto zarządza 290 ulicami o długości 114,4 km. (dw)

Boryszewski dom kultury do liftingu

Ratusz zdecydował o ogłoszeniu przetargu na przeprowadzenie pierwszego etapu prac modernizacyjnych w Sochaczewskim Centrum Kultury w Boryszewie. Wymianie ulegnie cały system centralnego ogrzewania, piwnice zostaną ocieplone, a taras na tyłach SCK wyremontowany i przykryty odpornym na mrozy gresem. Prace mają potrwać najpóźniej do końca września. Równoległe, z dotacji pozyskanej przez SCK, w piwnicach powstanie sala do koncertów kameralnych.

Agnieszka Poryszewska,
Daniel Wachowski

Gmach dawnego Zakładowego Domu Kultury zbudowanego przez firmę Boryszew, liczy sobie ponad 60 lat. Gdy po 1989 roku zaczęły padać państwowe giganty, skończyły się pieniądze na kolonie, wczasy i budowę mieszkań dla pracowników. Dawny ZDK przejęło miasto i na kilkanaście lat przekształcony został w filię Szkoły Podstawowej nr 2, a w 2005 roku w filię MOK.

Pieniądze z dwóch źródeł

Obecnie to główna siedziba Sochaczewskiego Centrum Kultury. Po sześciu dekadach użytkowania obiekt wymaga remontu. Prace ruszą w tym roku i będą finansowane z dwóch źródeł – budżetu miasta oraz dotacji pozyskanej przez SCK z Ministerstwa Kultury.

Jak wyjaśnia burmistrz Piotr Osiecki, ratusz zajmie się przede wszystkim zmianą systemu ogrzewania i wymianą sieci c.o. oraz zabezpieczeniem budynku przed wodą.

- Chcemy wymienić całą sieć grzewczą, w tym 580 metrów rur i 75 grzejników, a także ocieplić i zaizolować ściany piwnic. Na tej kondygnacji wymienione będą wszystkie drzwi i okienka piwniczne. Budynek SCK zaczniemy ogrzewać gazem sieciowym, z trzech nowoczesnych pomp ciepła. Po zakończeniu prac budynek ogrzeje 57 nowych grzejników. Zaczynamy od centralnego ogrzewania, by za rok nie niszczyć tego, co dyrektor Komorowski zrobi w piwnicach za pieniądze z ministerstwa kultury – mówi burmistrz Piotr Osiecki.

Budowlancy zajmą się też tarasem od strony Wyższej Szkoły Zarządzania i Marketingu, który należy wyprofilować, by woda spływała na ziemię, a nie w kierunku murów SCK. Dziś tak się dzieje i woda deszczowa sączy się pod fundamenty.

- W tym roku fundamenty zaizolujemy, taras pokryty zostanie specjalnym materiałem

nieprzepuszczającym wody, a na nim firma ułoży płytki odporne na warunki atmosferyczne. Taras stanie się sceną na wolnym powietrzu – dodaje burmistrz.

Sala kameralna w stylu retro

Sochaczewskie Centrum Kultury otrzymało ponad 380 tys. dofinansowania z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Dzięki tym pieniądząm w piwnicach boryszewskiej siedziby powstanie wyjątkowe miejsce.

Od ponad pięciu lat podziemia budynku są praktycznie wyłączony z użytkowania, ponieważ przy większych opadach deszczu dostaje się tam woda i nie ma możliwości, by w pełni wykorzystać potencjał tej przestrzeni. Obecnie w piwnicach przechowywane są sprzęty i dekoracje należące do SCK. Jak powiedział nam dyrektor Artur Komorowski, praktycznie od momentu gdy rozpoczął pracę w Centrum wiedział, że to miejsce musi ożyć.

- Mamy do czynienia z kompletnie niewykorzystaną powierzchnią, tymczasem aż się prosi, by urządzić tu kameralną salę koncertową. Zgodnie z projektem może się tu zmieścić 120-130 osób. Uważam jednak, że, realnie patrząc, jest to pomieszczenie, w którym komfortowo może przebywać około 70 osób. I właśnie czegoś takiego potrzebujemy – powiedział nam Artur Komorowski.

Dyrektor przyznaje, że SCK ma bardzo atrakcyjną salę na parterze budynku. Jest ona jednak przeznaczona pod duże wydarzenia. Imprezy o bardziej kameralnym charakterze zyczajnie w niej „giną”.

- Najprościej obrazuje to sytuacja, gdy na pierwszy rzut oka wydaje się, że na jakieś wydarzenie nikt nie przyszedł. Tymczasem wiemy, że mamy około 50 gości. Ponieważ znajdują się oni w olbrzymim pomieszczeniu, odnosi się wrażenie, że to tylko garstka ludzi. Dodatkowo taka „nadprzeźrenia” powoduje, że inaczej roznosi się dźwięk i, krótko mówiąc,



Tak za kilka miesięcy mogą wyglądać piwnice SCK

trudniej jest zbudować odpowiednią atmosferę – wyjaśnia.

W SCK odbywa się wiele spotkań wymagających zupełnie innych warunków. Dlatego też w podziemiach powstanie pomieszczenie o charakterze klubowo-kawiarnianym.

- Chcemy by było spójne stylistycznie z resztą budynku. Przygotowaliśmy roboczą koncepcję, dla której główną inspiracją były kluby jazzowe z lat 20. i 30. ubiegłego wieku. Ostateczny projekt zostanie zleony profesjonalnej firmie. Chcemy jednak, by wzorowała się ona na naszych wytycznych – mówi Artur Komorowski.

Przedsięwzięcie będzie się odbywać w czterech etapach. Pierwszy z nich – projektowy, ma się zakończyć do 30 czerwca. Całość inwestycji prowadzona będzie do 30 grudnia.

- Najbardziej intensywne prace zaplanowaliśmy na okres wakacji, a więc wtedy, gdy odbywa się mniej wydarzeń kulturalnych. Uwzględniliśmy przy tym organizację letnich warsztatów dla dzieci, które odbędą się w Boryszewie tuż po zakończeniu roku szkolnego. Niestety w kwestii realizacji remontu jesteśmy związani konkretnymi terminami. Tak jak przy wszystkich projektach dotowanych ze środków zewnętrznych, trzeba je zakończyć w określonych ramach czasowych - dodaje dyrektor.



A tak wyglądają dziś

Zakres zaplanowanych prac jest imponujący. Z ministerialnej dotacji SCK zapłaci za wymianę instalacji, remont łazienek, skucie części posadzek, wymianę drzwi, odnowienie ścian, montaż nowych sufitów. Piwnice zmienią się nie do poznania.

- Najważniejsze, że udało nam się uzyskać dotację. Nie było to proste. Mnóstwo aplikacji, np. Łowickiego Ośrodka Kultury, zostało odrzuconych – zaznacza A. Komorowski.

Zanim ekipy budowlane zaczną pracę, w sprawie przedsięwzięcia odpowiednią uchwałę musi przyjąć rada miasta. Sprawa stanie na najbliższej, majowej sesji.

Nie tylko SCK w Boryszewie

O remoncie dwóch domów kultury w Chodakowie i Boryszewie, a także hali sporto-

wej przy ul. Chodakowskiej zaczęto poważnie rozmawiać w ubiegłym roku, gdy równoległe ratusz pracował nad planem gospodarki niskoemisyjnej dla całego miasta.

- W budżecie UE na lata 2014-2020 duży nacisk kładzie się na oszczędzanie energii, promocję jej odnawialnych źródeł, stąd pomysł, by część prac sfinansować z unijnych dotacji. Każda złotówka pozyskana z zewnątrz na wymianę sieci grzewczej czy montaż urządzeń do produkcji zielonej energii, to dla budżetu miasta realna oszczędność. Do tego rozłożona na lata – mówi burmistrz Osiecki.

W styczniu br. w Wieloletniej Prognozie Finansowej pojawił się duży projekt pod nazwą „Zwiększenie efektywności energetycznej w budynkach użyteczności pu-

Kolejne etapy

Zakres prac w domach kultury jest obszerny. W kolejnych etapach w filii w Boryszewie ratusz chce wymienić wszystkie drzwi zewnętrzne i okna, ocieplić ściany i dach, umożliwić wejście do obiektu osobom poruszającym się na wózkach, dogrzewać obiekt panelami fotowoltaicznymi. Z kolei w siedzibie SCK przy ul. Chopina 101 zaplanowano wymianę okien i drzwi, docieplenie ścian z uwzględnieniem istniejącej, wartościowej mozaiki autorstwa Hanny i Gabriela Rechowiczów, docieplenie dachu, zamaskowanie stojących na dachu urządzeń wentylacyjnych, naprawę tarasu na tyłach budynku i wykonanie podjazdu dla niepełnosprawnych. Tu też planowana jest wymiana centralnego ogrzewania i wykorzystanie fotowoltaiki.

Trzeci budynek objęty projektami, to hala sportowa przy ul. Chopina, gdzie ratusz planuje wymianę drzwi, docieplenie ścian, wycykinowanie podłogi w sali sportowej, malowanie wszystkich ścian i obniżenie sufitów na zapleczu, remont dachu i schodów zewnętrznych prowadzących na widowie, zastąpienie charakterystycznych luksferów panelami z nietłukącego szkła, wymianę wewnętrznej instalacji C.O. W hali ma działać wentylacja mechaniczna z odzyskiem ciepła, a system wspierać instalacja kolektorów słonecznych.



Konwent z udziałem Elżbiety Jakubiak

W sochaczewskim ratuszu odbył się kolejny Konwent Samorządów Powiatu Sochaczewskiego. Cykliczne spotkania starosty, burmistrza i wójtów siedmiu gmin pozwalają omówić w szerszym gronie tematy dotyczące wszystkich samorządów, które można realizować na podstawie porozumień, wspólnie finansować.

Idealnym przykładem jest Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, który powstał w Sochaczewie, ale firmę obsługującą PSZOK wyłoniła w przetargu gmina Teresin. Punkt działa od niemal roku. Jest finansowany w równych częściach przez miasto i siedem gmin.

W czasie konwentu rozmawiano o udziale gmin powiatu sochaczewskiego w Związku Gmin Wiejskich RP (na przedstawiciela powiatu sochaczewskiego na konwencie wójtów, burmistrzów i prezydentów woj. mazowieckiego wybrano wójta Rybna Grzegorza Kropiaka), propozycji utworzenie wspólnego biura do przygotowania decyzji o warunkach zabudowy, funkcjonowaniu Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych. Uczestnicy rozmawiali tak-

że o organizacji doradztwa metodycznego na rzecz szkół samorządowych, funkcjonowaniu punktu doradztwa metodycznego i stanie realizacji porozumień międzygminnych dotyczących projektu „Mazowiecka Dolina Bzury” oraz projektu transportowego. Samorządowcy pamiętają ostrzeżenia ekspertów, że w tej perspektywie unijne pieniądze będą tylko na duże projekty, wychodzące poza obszar gminy a nawet powiatu. Dotacje trafią do samorządów mających pomysł na szerszą integrację np. sieci drogowej, transportu publicznego, oszczędzanie energii.

W konwencie uczestniczyła Elżbieta Jakubiak, była szefowa Gabinetu Prezydenta RP i była minister sportu, która omówiła nowe sposoby finansowania inwestycji samorządowych, niepodnoszące stopnia zadłużenia miast i gmin, pozwalające jednak skutecznie sięgać po unijne dotacje z budżetu wspólnoty na lata 2014-2020. Omówiła też finansowanie inwestycji po zakończeniu obecnej perspektywy.

Na koniec ustalono, że kolejny Konwent Samorządów Powiatu Sochaczewskiego odbędzie się 17 czerwca. (dw)

PODZIĘKOWANIE

W imieniu administrowanych wspólnot mieszkaniowych przy ul. Senatorskiej 5, Senatorskiej 10, Senatorskiej 14, Senatorskiej 16 dziękuję panu burmistrzowi za wykonanie remontu chodników przed budynkami. Nowe chodniki poprawiły bezpieczeństwo przechodniów i mieszkańców w trakcie komunikacji po osiedlu. Dziękuję jeszcze raz za zrozumienie, życzliwość i działanie na rzecz mieszkańców.

Ewa Cywińska

Zarządzanie Nieruchomościami „Domex”

PSS nadal na plusie

Wyjątkowo niską frekwencję miało Walne Zgromadzenie Członków PSS „Społem”. Zebranie, podsumowujące poprzedni rok działalności, odbyło się w drugim terminie. Zarząd pod kierunkiem Józefa Chociana otrzymał skwitowanie, przyjęto również sprawozdanie Rady Nadzorczej PSS.

Jolanta Sosnowska

jolanta.sosnowska@sochaczew.pl

Na blisko 140 członków 20 kwietnia w Cafe&Bar stawiło się niecałe 40 osób. Mimo to wszystkie uchwały zostały przyjęte. Zanim jednak doszło do ich podjęcia, zebrani minutą ciszy uczcili zmarłych spółdzielców: Ryszarda Łakomskiego, Krystynę Dąbrowską, Barbarę Winnicką i Alicję Boczkowską.

Prezes Józef Chocian zdał sprawozdanie z ubiegłorocznej działalności zarządu. Przypomniał najważniejsze inwestycje, zakupy i remonty poczynione w 2015 r. Należą do nich: oddanie do użytku pawilonu LUX przy ul. 15 Sierpnia, zakup działki przy ul. Pokoju (płac po dawnym LOK-u), wymiana lub wyposażenie budynków spółdzielczych w instalacje gazowe, kanalizacyjne, zakupy wyposażenia do sklepów, piekarni i jadalni. Nakłady na te cele wyniosły 1,4 mln zł.

Niemniej ważne są plany inwestycyjne na ten rok. PSS ma zamiar wybudować kamienicę przy ul. Staszica, w miejscu parterowego budynku, w którym znajduje się sklep agd (więcej na ten temat piszemy na stronie 7). Poza tym będzie remontował dachy na swoich



Spółdzielcy niemal jednogłośnie podjęli najważniejsze uchwały

budynkach, poprawiał ich elewacje, doposażał w niezbędny sprzęt sklepy i biuro. W planach jest także zakup kolejnej działki przy ul. Pokoju, bo jak twierdzi prezes Chocian, lepiej prowadzić działalność na swoim, a nie dzierżawionym terenie. Konsekwentnie PSS nie zaciąga kredytów, gospodaruje się w ramach własnych, wypracowanych środków. Mimo że spadła ilość klientów „Społem”, na co wpływ mają niewątpliwie duże sieci handlowe, to wartość dokonywanych zakupów wzrosła. PSS jest nadal liczącym się graczem na sochaczewskim rynku han-

dlowym, odnotowującym zyski z działalności. Nie bez znaczenia jest także fakt, że spółdzielnia daje zatrudnienie 170-osobowej załodze. Zarobki pracowników nie są co prawda wysokie, ale, jak podkreślał Józef Chocian, PSS nie likwiduje sklepów, nie zwalnia załogi, co stanowi ważną stabilizację na niepewnym rynku pracy.

Prezes, co było do przewidzenia, otrzymał jednogłośnie mandat do dalszego zarządzania spółdzielnią, choć sam przyznał, że dobra sytuacja firmy to w dużej mierze zasługa konstruktywnej współpracy z radą nadzorczą i jej przewodni-



Józef Chocian ponownie otrzymał absolutorium

ącym Januszem Miłkowskim.

Zebranie zakończyła dyskusja nad głośnym ostatnio rządowym projektem zakazu handlu w niedziele i święta. Sochaczewska PSS otrzymała w tej sprawie pisma ze swoich związków branżowych, z prośbą o zajęcie stanowiska. I stanowisko takie zostało wypracowane. Spółdzielcy wypowiedzieli się w nim, że są za wprowadzeniem ustawowego zakazu handlu w niedziele i święta, ale pod warunkiem, że zakaz ten będzie dotyczył wszystkich podmiotów handlowych, bez wyjątku.

Podzielono środki z PFRON

Rada Powiatu podjęła uchwałę w sprawie określenia zadań, na które przeznaczone zostaną środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w 2016 roku. Do podziału jest kwota prawie 1,3 mln zł.

Środki z PFRON są na poziomie roku ubiegłego, poza funduszami przyznanymi Warsztatowi Terapii Zajęciowej, zwiększonymi w

stosunku do ubiegłego roku o 60 tys. zł. Projekt podziału pieniędzy przygotowano mając na uwadze liczbę złożonych wniosków i najpilniejsze potrzeby finansowe. Dofinansowanie przedstawia się następująco: Warsztat Terapii Zajęciowej otrzyma 799,8 tys. zł; kwotę 105 tys. zł zaplanowano na dofinansowanie uczestnictwa osób niepełnosprawnych i ich opiekunów w turnusach rehabilitacyjnych. 120,9 tys.

zł przeznaczone zostanie na likwidację barier architektonicznych w komunikowaniu się i technicznych, w związku z indywidualnymi potrzebami osób niepełnosprawnych. Z kolei dofinansowanie zaopatrzenia w sprzęt rehabilitacyjny, w związku z indywidualnymi potrzebami osób niepełnosprawnych, wyniesie 30 tys. zł, a dofinansowanie zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne i środki pomoc-

nicze przyznawane osobom niepełnosprawnym na podstawie odrębnych przepisów – 220 tys. zł.

Jeśli chodzi o realizację zadania dotyczącego zwrotu wydatków na instrumenty rynku pracy dla osób niepełnosprawnych poszukujących pracy i niepozostających w zatrudnieniu, to jego wartość wyniesie 16 tys. zł.

Starostwo Powiatowe w Sochaczewie

Nowa kamienica na Staszica

PSS „Społem” wybuduje kamienicę przy ul. Staszica. Zastąpi ona wysłużony parterowy budynek, w którym znajduje się sklep gospodarstwa domowego. Nowy obiekt ma się stylistycznie wpisać w istniejące już odnowione kamieniczki.

Jolanta Sosnowska

jolanta.sosnowska@sochaczew.pl

Decyzja o budowie zapadła po ekspertyzie istniejącego budynku. Jak twierdzi prezes PSS, Józef Chocian, rzeczoznawca jednoznacznie stwierdził, że parterowy pawilon nadaje się wyłącznie do rozbiórki, łącznie z fundamentami. W związku z tym spółdzielnia zleciła wykonanie koncepcji nowego obiektu jednemu z biur projektowych. Po przedstawieniu jej do akceptacji miejskiemu architektowi, Tadeuszowi Krysiakowi, ten zaproponował inny wariant, który lepiej wpisuje się w istniejący układ architektoniczny ul. Staszica. Propozycja została zaakceptowana przez spółdzielnię i to ona będzie ostatecznie realizowana.

- Jest to wstępna koncepcja, która wymaga stworzenia projektu budowlanego. Zapewne dojdą w nim nowe elementy nie zawarte w prezentowanej wizualizacji. Chciałem jednak utrzymać istniejącą w tej części miasta stylistykę, reszta należy do fachowców – powiedział nam Tadeusz Krysiak.

Kamienica o powierzchni 220 mkw. będzie miała trzy kondygnacje. Parter zostanie przeznaczony na działalność handlową, pierwsze piętro zajmą usługi, na drugim mają powstać mieszkania na sprzedaż. Jak mówi prezes Chocian, wstępny projekt zakładał dwa lokale o powierzchni ponad 60



Wstępną wizualizację obiektu przygotował architekt miejski, Tadeusz Krysiak

mkw., ostatecznie jednak zarząd PSS zdecydował się na cztery mniejsze mieszkania, typowe kawalerki.

- Mając na uwadze interes spółdzielni uznaliśmy, że łatwiej będzie sprzedać mniejsze lokale. Inwestycja jest rozłożona na dwa lata. W tym roku przygotowujemy dokumentację, zlecimy wykonanie projektu kamienicy i projektu rozbiórki istniejącego pawilonu. Do Urzędu Miasta trafiły już dokumenty dotyczące wydania decyzji o warunkach zabudowy – wyjaśnia Józef Chocian.

Budowa przewidziana jest na 2017 rok. Zgodnie z szacunkami inwestycja będzie kosztować ok. miliona złotych. Dzisiaj trudno określić, czy sklep agd będzie działał do końca roku. Zarząd „Społem” jego roz-



Budowa kamienicy ma się rozpocząć w przyszłym roku

biórkę uzależnia od posiadania pełnej dokumentacji na nowy obiekt.

Wysłużonej „plomby” przy ul. Staszica chyba nikt nie będzie żałował i dobrze,

że PSS postanowił pozbyć się szpecącego ulicę obiektu. Dobrze też, że stawiając kolejny budynek, bierze pod uwagę wartość estetyczną, a nie tylko handlową.



Dwie lokalizacje dla NIVEA

Nie o jedno, ale o dwa Podwórka NIVEA zawalczą mieszkańcy Sochaczewa w tegorocznej edycji konkursu organizowanego przez firmę Beiersdorf, producenta marki NIVEA. Głosowanie ruszy 5 maja.

Jak pisaliśmy w poprzednim numerze gazety, jedną z lokalizacji jest ogrodzony i monitorowany całonocowo teren Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Kusocińskiego. Plac zabaw miałby powstać obok istniejącej już siłowni zewnętrznej, znajdującej się przy hali sportowej. Byłby idealnym uzupełnieniem oferty MOSiR. Rodzice i dziadkowie korzystaliby z siłowni, a dzieci pod ich okiem z zabawek.

Drugą lokalizację zgłosiła Spółdzielnia Mieszkaniowa „Victoria”. Miejsce, na którym miałoby powstać podwórko to al. 600-lecia 44. Na terenie, za marketem Biedronka, był kiedyś plac zabaw, lecz znajdujące się na nim urządzenia z biegiem lat zdążyły się wyeksploatować, a spółdzielnia, jako administrator obiektu, była zmuszona je zdemontować. Centrum osiedla mieszkaniowego bez wątpienia będzie świetnym miejscem dla Podwórka NIVEA.

Sochaczewianie wiedzą już jak wygrać w tym konkursie. W ubiegłym roku, dzie-

ki oddanym przez nich za pośrednictwem internetu blisko 70 tysiącom głosów, zajęli drugie miejsce w kraju, a marka NIVEA ufundowała podwórko przy ul. Żwirki i Wigury. Zasady tegorocznej edycji konkursu nie uległy większym zmianom.

Nivea wybuduje 40 placów zabaw w tych lokalizacjach, które zdobędą największą liczbę głosów internautów. Użytkownicy zarejestrowani w serwisie www.nivea.pl każdego dnia będą mogli oddać jeden głos na wybraną lokalizację. Głosowanie będzie przeprowadzone w dwóch etapach. Między 5 maja a 2 czerwca wybranych zostanie dwadzieścia, a między 3 a 30 czerwca kolejne 20 placów.

Każde z podwórek ma zawierać: multi zestaw do wspinaczki, zjeżdżalnię z tunelem, piaskownicę z daszkiem, huśtawkę wąską, kiwak dwuosobowy, skakankę, grę w klasy, huśtawkę wahadłową podwójną, karuzelę z siedziskami, huśtawkę bocianie gniazdo, ławki i stojak rowerowy. Ekipy wskazane przez konserw kosmetyczny zamontują zabawki w zwycięskich lokalizacjach do końca października tego roku. Zachęcamy wszystkich, by kolejny raz Nivea mogło wpisać Sochaczew do listy laureatów swojego konkursu. (mf)

Taniej autobusem sochaczewskiego ZKM

Na majową sesję Rady Miasta trafić ma projekt uchwały wprowadzającej czasowe bilety komunikacji miejskiej. To ukłon zwłaszcza w kierunku pasażerów mieszkających na obrzeżach miasta.

60-minutowy bilet kosztować ma odpowiednio 3 zł (normalny) i 1,5 zł (ulgowy). Jeżeli radni pozytywnie odniosą się do tego pomysłu, być może rozwiązaniem obo-

wiązywać zaczniesz już w wakacje.

- Naszym celem było ułatwienie przesiadek osobom mieszkającym chociażby w Malesieniu czy ul. Korczaka. Ci ostatni np. często przesiadają się w Chodakowie. Są więc zmuszeni kasować, jadąc w jedną stronę, dwa bilety po 2,8 zł. Jeżeli przejrzą nasz rozkład jazdy, bez problemu tak zaplanują podróż, by skasować tylko jeden, godzinny bilet – powiedział nam dyrektor

Zakładu Komunikacji Miejskiej Krzysztof Sieczkowi.

Dyrektor uważa, że rozwiązanie to dobrze się sprawdzi również w połączeniu z możliwością skorzystania przez pasażerów z aplikacji livebus na telefony komórkowe. Cieszy się ona dużym zainteresowaniem.

- W czasach, gdy niemal każdy ma cały czas przy sobie komórkę, wszystko to pozwoli sochaczewianom na dużą oszczędność cza-

su i oczywiście pieniędzy. Nawet jeżeli nasz przejazd w obydwie strony ma tylko jedną przesiadkę, to, zamiast 11,2 zł, z biletom czasowym zapłacimy 6 zł – mówi Krzysztof Sieczkowski.

Oprócz tego ZKM nadal prowadzić będzie sprzedaż karnetów uprawniających do sześciu przejazdów (w tym jeden gratis) w cenach 14 zł (normalny) i 7 zł (ulgowy). (ap)

Skarbowka otwarta dłużej

W związku z kończącym się terminem przyjmowania deklaracji podatkowych za 2015 r. sochaczewski Urząd Skarbowy będzie pracował dłużej. W dniach 28 i 29 kwietnia będzie on czynny od 7.30 do 18.00.

Jednocześnie pracownicy „skarbowki” przypominają, że zeznanie złożyć można nie wychodząc z domu, tj. za pomocą e-deklaracji wypełnionej przez internet. W tym celu należy odwiedzić stronę www.e-deklaracje.gov.pl lub www.finan-

se.mf.gov.pl. Ci, którzy nie mają dostępu do sieci, mogą nieodpłatnie skorzystać ze stanowiska komputerowego udostępnionego w pokoju nr 3 w siedzibie Urzędu Skarbowego. Zostało ono przygotowane specjalnie pod kątem elektronicznego wypełnienia i przesłania deklaracji PIT.

Przypominamy, że ponieważ w tym roku 30 kwietnia wypada w dzień wolny od pracy, ostatecznym terminem złożenia rozliczenia rocznego jest 2 maja. (ap)

Azorek pozostanie do 2020?

Wszystko wskazuje na to, że apele mieszkańców i członków sochaczewskiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami przyniosły zamierzony skutek. Schronisko dla bezdomnych zwierząt „Azorek” w miejscowości Kożuszki Parcel, może pozostać w obecnej lokalizacji do połowy 2020 roku.

Jak informowaliśmy w poprzednich wydaniach „Ziemi”, miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla gminy Sochaczew od 1 września 2016 roku wykluczał funkcjonowanie „Azorka” w jego obecnej lokalizacji. Oznaczałoby to, że blisko 150 bezdomnych zwierząt zostałyby pozbawionych opieki.

O pozostawieniu schroniska w jego obecnej lokalizacji walczyła zarządzająca „Azorkiem” prezes sochaczewskiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, Aldona Kmiecińska. Interweniowała w tej sprawie m.in. u posła Marka Suskiego, który wystosował pismo do wójta Gminy Sochaczew Mirosława Orlińskiego z prośbą o zmianę decyzji dotyczącej zagospodarowania terenu, gdzie znajduje się schronisko. Działania w tej sprawie podjęła również so-

tys Kożuszek Parcel, Elżbieta Maciejewska. Przeprowadziła sondę wśród 70 mieszkańców sołectwa, z której wynika, że większości pytanych nie przeszkadza funkcjonowanie schroniska w dotychczasowym miejscu. Informację o tym przedstawiła na sesji Rady Gminy Sochaczew 23 marca.

Na początku kwietnia w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Sochaczew opublikowano zaktualizowany projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części gminy Sochaczew obejmującej fragment wsi Kożuszki Parcel. Znalazł się w nim zapis następującej treści: „Dopuszcza się tymczasowo, tj. do dnia 30 czerwca 2020 r., użytkowanie istniejącego schroniska dla bezdomnych zwierząt, pod warunkiem zachowania wszelkich określonych przepisami odrębnymi wymogów sanitarnych i weterynaryjnych”.

Oznacza to, że lokalizacja „Azorka” może zostać przedłużona o kolejne cztery lata. Może, bo ostateczna decyzja w tej sprawie będzie należeć do radnych gminy Sochaczew. Na sesji, która odbędzie się w maju, zdecydują o losach planu zagospodarowania przestrzennego w zaproponowanej formie. Do tematu wrócimy. (mf)

Kolejne pieniądze dla NGO

Znane są wyniki ostatniego z trzech konkursów, w których pomiędzy lokalne stowarzyszenia, chóry, kluby sportowe, organizacje zajmujące się chorymi i seniorami ratusz podzielił łącznie 890 tys. zł. Tym razem komisja rozdysponowała 255 tys. zł przeznaczone na profilaktykę antyalkoholową i antynarkotykową.

W trzecim konkursie do Urzędu Miejskiego wpłynęło 48 ofert. Wszystkie z nich przeszły pozytywnie ocenę formalną i merytoryczną, wszystkie otrzymały dofinansowanie. Do Caritas, TPD, harcerzy i klubów sportowych trafi łącznie 255 z 260 tysięcy wydzielonych na działania zwalczające zjawisko narkomanii i alkoholizmu. W ten sposób miasto pomoże w prowadzeniu świetlic socjoterapeutycznych, organizacji wakacyjnych wyjazdów szkoleniowo-wypoczynkowych, zajęć sportowych itd.

Dodajmy, że kilka tygodni temu ratusz podzielił w dwóch



innym konkursach 630 tys. zł dotacji przeznaczonych na rozwój sportu, rekreacji, promocję zdrowia i szeroko rozumianą pomoc społeczną. Z pieniędzy tych skorzystały kluby piłkarskie, rugbyści, tenisiści stołowi, judocy, pływacy i reprezentanci kilku innych dyscyplin sportowych. Nie zapomniano też o wsparciu społecznym, dlatego dotacje otrzymały organizacje pozarządowe zajmujące się osobami starszymi, niepełnosprawnymi, dziećmi z trudnych rodzin, organizujące najuboższym letni wypoczynek.

Podział dotacji między poszczególne organizacje:

Wspieranie działalności świetlic środowiskowych dla dzieci i młodzieży w zakresie profilaktyczno-opiekuńczym. Na zadanie przeznaczono i podzielono 50.000 zł.

- Parafialny Zespół Charytatywny Caritas Parafii św. Wawrzyńca - 12.700 zł
- Stowarzyszenie Pomocy Osobom Potrzebującym „Przystań” - 10.700 zł
- Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Oddział Powiatowy w Sochaczewie - 26.600 zł

Organizowanie stacjonarnych obozów szkoleniowo-wypoczynkowych oraz wyjazdów szkoleniowo-wypoczynkowych dla dzieci i młodzieży w okresie wakacji. Na zadanie przeznaczono i podzielono 70.000 zł.

- Uczniowski Klub Sportowy Taekwon-do i Karate Goju Ryu - 2.000 zł
- Parafialny Zespół Charytatywny Caritas Parafii św. Wawrzyńca - 5.000 zł
- Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Oddział Powiatowy w Sochaczewie - 3.000 zł
- Uczniowski Klub Sportowy „Orkan-Judo” - 8.000 zł
- Klub Sportowy Oldboy „ORKAN” Sochaczew - 5.000 zł
- Chorągiew Mazowiecka Związku Harcerstwa Polskiego Hufiec Sochaczew - 9.000 zł
- Uczniowski Klub Sportowy „dwójka” Sochaczew - 3.000,00 zł
- Uczniowski Klub Sportowy „Siódemka” - 2.000 zł
- Klub Maratończyka „Aktywni” Sochaczew - 3.000 zł
- Klub Sportowy „Bzura Chodaków” - 5.000 zł
- Uczniowski Klub Sportowy „Dragon Fight Club” - 7.000 zł
- Stowarzyszenie Rugby Club Orkan Sochaczew - 7.000 zł
- Uczniowski Klub Sportowy „Unia” Boryszew - 5.000 zł

- Uczniowski Klub Sportowy Sochaczewskie Centrum Sportów Walki - 3.000 zł
- Stowarzyszenie Sympatyków ABSTRAKTU - 3.000 zł

Organizowanie zajęć sportowych dla dzieci i młodzieży w następujących dyscyplinach: piłka nożna, judo, pływanie, sztuki walki, tenis stołowy, rugby, piłka siatkowa, badminton, koszykówka, ratownictwo wodne i inne. Na zadanie przeznaczono i podzielono 40.000 zł.

- Sochaczewski Klub Tenisa Stołowego - 3.000 zł
- Uczniowski Klub Sportowy „dwójka” Sochaczew - 3.000 zł
- Uczniowski Klub Sportowy „Siódemka” - 2.000 zł
- Uczniowski Klub Sportowy „Orkan-Judo” - 5.000 zł
- Klub Sportowy Oldboy „ORKAN” Sochaczew - 3.000 zł
- Klub Sportowy „Bzura Chodaków” - 5.000 zł
- Uczniowski Klub Sportowy „Dragon Fight Club” - 4.000 zł
- Stowarzyszenie Rugby Club Orkan Sochaczew - 12.000 zł
- Uczniowski Klub Sportowy Sochaczewskie Centrum Sportów Walki - 3.000 zł

Wspieranie działań z zakresu ochrony i promocji zdrowia dotyczących przeciwdziałania alkoholizmowi i przemocy w rodzinie. Na zadanie przeznaczono i podzielono 10.000 zł.

- Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Oddział Powiatowy w Sochaczewie - 3.600 zł
- Parafialny Zespół Charytatywny Caritas Parafii św. Wawrzyńca w Sochaczewie - 4.000 zł
- Uczniowski Klub Sportowy „dwójka” Sochaczew - 2.400 zł

Wspieranie działań służących profilaktyce i przeciwdziałaniu narkomanii. Na zadanie przeznaczono i podzielono 10.000 zł.

- Stowarzyszenie Pomocy Osobom Potrzebującym „Z

- Sercem do Wszystkich” - 2.500 zł
- Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Oddział Powiatowy w Sochaczewie - 2.500 zł
- Chorągiew Mazowiecka Związku Harcerstwa Polskiego Hufiec Sochaczew - 5.000 zł

Wspieranie świetlic środowiskowych realizujących zadania służące przeciwdziałaniu narkomanii. Na zadanie przeznaczono 20.000 zł, podzielono 15.000 zł.

- Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Oddział Powiatowy w Sochaczewie - 5.000 zł
- Stowarzyszenie Pomocy Osobom Potrzebującym „Przystań” - 6.400 zł
- Parafialny Zespół Charytatywny Caritas Parafii św. Wawrzyńca w Sochaczewie - 3.600 zł

Organizowanie zajęć sportowych dla dzieci i młodzieży w ramach programu przeciwdziałania narkomanii. Na zadanie przeznaczono i podzielono 60.000 zł.

- Uczniowski Klub Sportowy „dwójka” Sochaczew - 3.000 zł
- Parafialny Zespół Charytatywny Caritas Parafii św. Wawrzyńca w Sochaczewie - 2.500 zł
- Uczniowski Klub Sportowy Sochaczewskie Centrum Sportów Walki - 4.000 zł
- Uczniowski Klub Sportowy „Unia” Boryszew - 4.000 zł
- Stowarzyszenie Rugby Club Orkan Sochaczew - 16.000 zł
- Uczniowski Klub Sportowy „Dragon Fight Club” - 6.500 zł
- Klub Sportowy „Bzura Chodaków” - 4.000 zł
- Sochaczewski Klub Tenisa Stołowego - 2.000 zł
- Uczniowski Klub Sportowy „Siódemka” - 1.000 zł
- Chorągiew Mazowiecka Związku Harcerstwa Polskiego Hufiec Sochaczew - 3.000 zł
- Uczniowski Klub Sportowy „Orkan-Judo” - 8.000 zł
- Klub Sportowy Oldboy „ORKAN” Sochaczew - 6.000 zł

Rusza nabór dodatkowy w ramach projektu R@CK - rodziny cyfrowych kompetencji na 3 beneficjentów ostatecznych

Burmistrz Miasta Sochaczew w terminie od 20.04.2016 r. do 29.04.2016 r. ogłasza nabór beneficjentów końcowych w ramach projektu „R@CK - rodziny cyfrowych kompetencji”.

Osoby uprawnione do ubiegania się o udział w projekcie:

- ✓ Gospodarstwa domowe spełniające kryterium dochodowe upoważniające do otrzymania wsparcia w ramach systemu pomocy społecznej
- ✓ Gospodarstwa domowe spełniające kryterium dochodowe upoważniające do otrzymania wsparcia w ramach systemu świadczeń rodzinnych
- ✓ Dzieci i młodzież ucząca się z rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej uprawniającej do uzyskania stypendium socjalnego, typowana do otrzymania wsparcia we współpracy ze szkołą lub ośrodkami pomocy społecznej
- ✓ Osoby niepełnosprawne ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności lub z orzeczeniem równoznacznym

Formularze zgłoszeniowe i regulamin rekrutacji pobrać można w Urzędzie Miejskim w Biurze Obsługi Klienta (ul. 1 Maja 16) czynne w poniedziałek w godzinach 8.00-17.00, od wtorku do piątku w godzinach 8.00-16.00 oraz w pokoju nr. 405 III piętro.

Dwa nowe domki w ogródku jordanowskim

W ogródku jordanowskim przy al. 600-lecia stanęły dwie nowe zabawki. To element uatrakcyjniania placu zabaw oraz wymiany wysłużonych instalacji.

Montażem dwóch domków zajęli się przedstawiciele sochaczewskiej firmy Lamex, lidera w branży zabawek ogrodowych. Jeden z domków jest zadaszony, drugi odkryty i stanowi tzw. bocianie gniazdo. Do odkrytego dzieciaki mogą dostać się po drabinie, ścianie wspinaczkowej lub kładką. Do zadaszonych kładką, metalową „pajęczyną” do wspinania lub

drabinką. Z obu wyprowadzona jest zjeżdżalnia.

Jak powiedział nam kierownik sochaczewskich placów zabaw, Paweł Krasucki, instalacje na jordanu są systematycznie wymieniane. Przy okazji montażu dwóch domków zniknęła wysłużona już kładka drewniana.

- Zabawka ta nie była zagrożeniem dla bawiących się dzieci - mówi Paweł Krasucki. - Nie wykluczone jednak, że przy kiepskich warunkach pogodowych za niedługo czas stałaby się niebezpieczna. Jeśli chodzi o najmłodszych, lepiej dmuchać na zimne, dlatego się



jej pozbyliśmy. Ogródek jordanowski jest dla małych sochaczewian atrakcyjnym miejscem spędzania czasu. Zabawki są w ciągłym użyciu, dlatego się zużywają. Przy ich demontażu staraliśmy się zapewnić alternatywę w postaci nowych instalacji. (s)

Wielki pożar w Młodzieszynie

W poniedziałek 25 kwietnia, około godziny 9.30, mieszkańcy Sochaczewa zauważyli ogromny słup dymu, unoszący się na horyzoncie od północnego zachodu. Przyczyną okazał się jeden z największych pożarów, jaki od lat miał miejsce na Mazowszu. Spłonęła rozlewnia rozpuszczalników w pobliskim Młodzieszynie.

Sebastian Stępień

sebastian.stepien@sochaczew.pl

Pierwsze informacje o pożarze dotarły do Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Sochaczewie około godziny 9.30. Strażacy, którzy przybyli na miejsce zdarzenia zastali pożar w budynkach gospodarczych rozlewni rozpuszczalników oraz w dwóch halach, w których znajdowała się ta łatwopalna substancja. Z terenu zakładu ewakuowano 18 osób. Na szczęście nikt nie doznał obrażeń. Ratownicy zabezpieczyli pożar tak, by nie rozprzestrzenił się na sąsiednie zabudowania.

- Około wpół do dziesiątej usłyszałam straszny wybuch - relacjonuje kobieta mieszkająca niedaleko spalonego zakładu. - Tak silny, że aż się ściany zatrzęsnęły. Wybiegłam na podwórko, a tam dym kładł się po ziemi tak, że nawet nie było widać domu sąsiadów. Zadzwoiłam na 112, ale okazało się, że już ktoś zgłosił pożar, więc razem z rodziną opuściliśmy dom. Strasznie się baliśmy.

Pan Andrzej, były strażak OSP, opowiadał jak trudno ugasić magazynowane tam substancje.

- Brałem udział w gaszeniu pożaru tych zakładów ponad 10 lat temu. Wodą się nie da. Potrzebna jest specjalna piana.

Przed południem ognie objęły dwie hale magazynowe o powierzchni kilkuset metrów kwadratowych. Nad zabudowaniami unosiły się płomienie o wysokości nawet kilkunastu metrów. W niebo



wzbijał się potężny słup dymu. Strażacy gasili pożar substancją pianotwórczą dostępną w jednostkach. Płomienie udało się jednak opanować dopiero z użyciem specjalnych środków gaśniczych, które dojechały do Młodzieszyna z rafinerii w Płocku.

W krytycznym momencie pożar objął powierzchnię pięciu tysięcy metrów kwadratowych. W akcji gaśniczej wzięło udział 70 zastępów strażaków z dużej części Mazowsza, w sile ponad 200 ludzi. Akcja trwała prawie siedem godzin, a po jej zakończeniu na miejscu zostały jeszcze zastępy, które będą nadzorować pogorzeliisko.

- Za wcześniej, by mówić o przyczynach powstania pożaru - powiedział nam mł. kpt. Rafał Krupa z KPPSP w Sochaczewie. - Na tę chwilę upewniamy się, czy pogorzeliisko nie stanowi już zagrożenia.



O bezpieczeństwie seniorów w DPS

We wtorek 19 kwietnia mieszkańcy Domu Pomocy Społecznej w Młodzieszynie odwiedziła st. sierżant Agnieszka Dzik z Zespołu ds. Profilaktyki Społecznej, Nietrzeźwych i Patologii Komendy Powiatowej Policji w Sochaczewie oraz sierżant sztabowy Marek Grocholewski z Posterunku Policji w Młodzieszynie i jednocześnie dzielnicowy w tym rejonie.

Spotkanie związane było z realizacją programu „Mazowiecka Akademia Seniora”, który ma na celu poprawę bezpieczeństwa osób starszych. Agnieszka Dzik informowała mieszkańców, na jakie niebezpieczeństwa narażeni są seniorzy. Opowiadała o przypadkach wyłudzenia pieniędzy metodą na tak zwanego wnuczka lub

policjanta. Przywołała niedawny przypadek z Płocka, gdzie kobieta straciła wszystkie oszczędności życia. Upomniwała, by uważać na wszelkie firmy oferujące szybkie pożyczki, gdyż są one bardzo wysoko oprocentowane i bywa, że występują trudności z ich spłaceniem.

Policjanci rozdali mieszkańcom przywiezione „odbla-

ski” i przy okazji przypomnieli, że wszyscy poruszający się przebiegającą przez las drogą krajową są zobowiązani do noszenia kamizelek odbłaskowych.

Mieszkańcy mieli możliwość indywidualnych rozmów z policjantami i poradzenia się w trapiących ich sprawach.

Agnieszka Okraska

Omijał samochód, potrącił dziecko na pasach

W sobotę 16 kwietnia w Giżycach doszło do potrącenia 9-letniej dziewczynki. Kierowcy passata, który postanowił ominąć samochód stojący tuż przed przejściem dla pieszych, zatrzymano prawo jazdy.

W sobotę, kilkanaście minut po godzinie 11. w Giżycach doszło do potrącenia dziecka na przejściu dla pieszych. Na miejscu wstępnie ustalono, że 9-letnia dziewczynka chciała przejść na drugą stronę ulicy po prawidłowo oznakowanym przejściu dla pieszych. Dziecko zauważył kierujący Skodą Fabią, który zatrzymał się tuż przed pasami. Gdy dziewczynka przechodziła przez ulicę, została potrącona przez 19-latkę jadącego Volkswagenem Passatem, który postanowił ominąć skodę stojącą przed przejściem.

Dziewięcioletkę przewieziono do szpitala w Warszawie. Ustalono, że wszyscy uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. Za rażące naruszenie przepisów ruchu drogowego i potrącenie dziecka, policjanci natychmiast zatrzymali prawo jazdy, które mężczyzna posiadał niecały rok.

W ocenie policji przejście, na którym doszło do wypadku, jest dobrze oznaczone. Ponieważ znajduje się na drodze o dużym natężeniu ruchu, w rejonie szkoły podstawowej i pobliskiej placówki opiekuńczo-wychowawczej, należy w tym miejscu zachować szczególną ostrożność. Jej brak może skończyć się tragicznie, zwłaszcza dla niechronionych uczestników ruchu drogowego.

Uratowany z własnego domu

Dzięki właściwej interwencji służb udało się na czas dotrzeć z pomocą do 57-letniego mężczyzny, który z powodu urazu nóg przez pięć dni był uwięziony we własnym domu.

Mundurowi z Posterunku Policji w Młodzieszynie dowiedzieli się od pracownika ośrodka pomocy społecznej, że od kilku dni nie ma żadnego kontaktu z jednym z mieszkańców Młodzieszyna. Mężczyzna mieszkał sam, nie kontaktował się z pracownikami od kilku dni, nikt go też nie widział. Funkcjona-

riusze wraz z pracownikami GOPS pojechali sprawdzić, czy mężczyzna jest w domu i co z nim się dzieje. Gdy przyjechali na miejsce, z wnętrza domu usłyszeli ciche wołanie o pomoc. Drzwi były zamknięte. Policjanci podjęli decyzję o ich wyważeniu. Po wejściu do środka okazało się, że mężczyzna doznał urazu nóg i nie mógł się poruszać. Nie miał również możliwości wezwania pomocy. Przez pięć dni leżał w korytarzu domu pozbawiony jedzenia i picia. Mężczyzna otrzymał pomoc medyczną, a następnie został przewieziony do szpitala.

Znowu matka z promilami

Po raz kolejny w ostatnim czasie policjanci interweniowali w sprawie nietrzeźwej matki. Tym razem chodzi o kobietę, która, mając promil alkoholu w organizmie, zajmowała się swoją córką.

12 kwietnia policjanci otrzymali informację, że pijana matka opiekuje się 14-miesięcznym dzieckiem.

Mundurowi natychmiast udali się pod wska-

zany adres i przeprowadzili badanie na zawartość alkoholu w organizmie 44-letniej mieszkanki miasta. Okazało się, że kobieta jest nietrzeźwa, miała ponad promil alkoholu w organizmie. Skontaktowano się z ojcem dziecka, który zobowiązał się do opieki nad córką. Policjanci sporządzili niezbędną dokumentację i przesłali ją do sądu rodzinnego.

Stypendium dla Mai

Uczennica Maja Kisiołek z klasy 1f Liceum Ogólnokształcącego im. F. Chopina w Sochaczewie została kolejną stypendystką projektu: „Mazowiecki program stypendialny dla uczniów szczególnie uzdolnionych – najlepsza inwestycja w człowieka”.

Celem projektu jest umożliwienie rozwoju edukacyjnego uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych z województwa mazowieckiego, uzdolnionych w zakresie przedmiotów przyrodniczych, informatycznych, języków obcych nowożytnych i matematyki. Stypendium może być wydawane przez stypendystę wyłącznie na cele edukacyjne, bezpośrednio związane z realizacją indywidualnego planu rozwoju naukowego ucznia.



Maja Kisiołek jest uczennicą klasy o profilu matematyczno-fizyczno-informatycznym, zajmuje się projektem dotyczącym wykorzystywania technologii informatycznej oraz informacyjno-komunikacyjnej w matematyce. Projekt ma na celu pokazanie, jak wykorzystać osiągnięcia informatyki w nauce matematyki. Opiekunką Mai jest nauczycielka informatyki Anna Zimochocka.



Budowlany laureat

Hubert Adamczyk, uczeń sochaczewskiej „Osiemdziesiątki”, został laureatem ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Budowlanych. Indeks politechniki ma już w kieszeni.

W dniach 14-16 kwietnia w Ostrzeszowie odbył się ostatni, centralny etap XXIX Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Budowlanych, w którym wzięło udział 86 najlepszych uczniów techników budowlanych w Polsce. Wśród nich znalazła się sochaczewska placówka, która już na etapie eliminacji świetnie sobie radziła. Biorąc pod uwagę, że technikum budowlane to tylko jeden z kierunków działających w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Praktycznego, już sam awans do tego etapu należy uznać za ogromny sukces.

Podczas eliminacji centralnych uczestnicy w ciągu sześciu godzin rozwiązyali trzy arkusze,

w których musieli wykazać się wiedzą z budownictwa, projektowania, konstrukcji, kosztorysowania i historii architektury. Prace były sprawdzane przez jury składające się z kadry akademickiej największych uczelni technicznych kraju.

W Ostrzeszowie Hubert Adamczyk zajął bardzo dobre 24 miejsce w Polsce, zdobył tytuł laureata i studencki indeks.

- Sukces Huberta jest nagrodą za jego ciężką pracę – mówi Krzysztof Łajca, nauczyciel przygotowujący olimpijczyka. - Bardzo cieszymy się z tego osiągnięcia, bo to potwierdza wysoki poziom nauczania w naszej szkole. Ponadto Hubert zdobył dyplom oraz zaświadczenie pozwalające na uzyskanie indeksu dowolnej politechniki. Teraz wystarczy zdać maturę i spokojnie czekać na rozpoczęcie roku akademickiego.

Gratulujemy Hubertowi i jego nauczycielowi. (sos)

Przedszkola wypełnione

Mimo obaw o przebieg tegorocznej rekrutacji do miejskich przedszkoli, odbyła się ona bez problemów. Ratusz przygotował ponad 250 miejsc dla nowych chętnych i niemal wszystkie zgłoszone dzieci zostały przyjęte do placówek, które wybrały. Łącznie z miejskich przedszkoli będzie korzystać 845 maluchów.

Jolanta Sosnowska

jolanta.sosnowska@sochaczew.pl

Zmiany w ustawie oświatowej, które zniosły obowiązek posyłania sześciolatki do pierwszej klasy i umożliwiły pozostawienie ich w przedszkolach, pociągnęły za sobą konieczność modyfikacji całego naboru. Jak się jednak okazuje, miasto poradziło sobie z tym zadaniem bez potrzeby „dokupowania” miejsc w placówkach niepublicznych.

Dotychczas, zgodnie z ustawą, samorząd zabezpieczał miejsca dla cztero- i pięcioletników, bo dzieci sześciolatki rozpoczynały naukę w szkołach. W tym roku trzeba było znaleźć miejsca także dla nich. Istniało więc prawdopodobieństwo, że ratusz będzie musiał skorzystać z oferty przedszkoli niepublicznych, tak, aby wypełnić ustawowy obowiązek. To z kolei w trudnej sytuacji stawiało rodziców trzylatków, które nie są objęte ustawową gwarancją naboru.



- Zapewniliśmy dokładnie 254 miejsca w przedszkolach i oddziałach zamiejscowych zlokalizowanych w naszych szkołach. Po pierwszym etapie rekrutacji jedynie szesnaścioro dzieci nie dostało się do przedszkoli pierwszego wyboru. Zaproponowaliśmy im miejsca w innych placówkach, bo mamy jeszcze kilkanaście wolnych miejsc w przedszkolach nr 3 i 6. Mówię tu o trzylatkach, bo pozostałe dzieci, którym miasto ma obowiązek zapewnić miejsca w przedszkolu, zostały przyjęte w pierwszej kolejności – powiedziała nam Danuta Szewczyk-Kozłowska, dyrektor Miejskiego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego.

Do miejskich przedszkoli i ich oddziałów zamiejscowych w szkołach będzie w tym roku uczęszczać 845 dzieci, w tym 115 nowo przyjętych trzylatków. Jak twierdzi dyrektor MZE-A, łącznie powstanie 36 oddziałów. Najwięcej, bo 10 grup, stworzy Miejskie Przedszkole nr 3 przy ul. Poprzecznej. Po siedem oddziałów będą miały MP 4 (Boryszew) i MP 6 (Chodałów), po sześć - przedszkola nr 1 (H. Sawickiej) i 7 (bloki wojskowe).

Nie wiadomo jeszcze do końca, ile dzieci sześciolatków zostanie w przedszkolach, a ile we wrześniu rozpocznie naukę w pierw-

szej klasie. Co prawda zakończył się już nabór do szkół, ale jego wyniki poznamy za kilka dni. Już dziś wiadomo jednak, że zdecydowana większość rodziców postanowiła zostawić swoje pociechy w przedszkolach lub szkolnych oddziałach „zerowych”. Jeśli chodzi o przedszkola publiczne, jest to około 280 osób. Akces do szkół zgłosiło jedynie około 50 sześciolatków.

Warto dodać, że ofertę miejskich placówek uzupełniają kilkanaście przedszkoli niepublicznych, do których uczęszczają zarówno dzieci z Sochaczewa, jak i z okolicznych gmin.

Już po egzaminie gimnazjalnym

Egzamin gimnazjalny 2016 już za uczniami trzecich klas gimnazjów. Napisali szczególnie ważny test, którego wyniki będą decydować o ich dalszej edukacji. To pierwszy tak ważny sprawdzian w życiu każdego dziecka.

W dniach od 18 do 20 kwietnia 294 sochaczewskich gimnazjalistów, tak jak ich koledzy i koleżanki w całym kraju, pisało egzamin ze zdobytej wiedzy. Tradycyjnie test gimnazjalisty podzielony był na trzy części. 18 kwietnia uczniowie pisali test z zakresu przedmiotów humanistycznych. O godzinie 9.00 tego dnia sprawdzili swoją wiedzę z zakresu historii i wiedzy o społeczeństwie, zaś o 11.00 z języka polskiego. Egzamin z części matematyczno-przyrodniczej



odbył się 19 kwietnia. O godz. 9.00 z przedmiotów przyrodniczych, a o 11.00 z matematyki. Ostatniego dnia, 20 kwietnia, gimnazjaliści pisali test z języka obcego nowożytnego, podzielony na dwie części - na poziomie podstawowym (godz. 9.00) i rozszerzonym (godz. 11.00).

Rozmawialiśmy z uczniami Gimnazjum nr 2. Byli zadowoleni z dotychczasowych osiągnięć, które oczywiście sprawdzali z publikowanymi na bieżąco w ogólnopolskiej prasie rozwiązaniami.

- Matma była bardzo łatwa - relacjonuje Martyna. - Do-

brze rozwiązałam wszystkie zadania zamknięte. W części przyrodniczej za to nie brakowało podchwytliwych pytań, ale zdobyłam 78 proc. poprawnych odpowiedzi.

- W ogóle do tej pory nie było nic trudnego - dodaje Ania. - Na WOSie dużo o konstytucji, ale tego można się było nauczyć. Zobaczymy jak mi pójdzie angielski.

Teraz gimnazjalistom pozostaje czekać na oficjalne wyniki. Centralna Komisja Egzaminacyjna zapowiada przekazanie ich do szkół 17 czerwca. Data wydania przez szkoły zaświadczeń uczniom została wyznaczona na 24 czerwca. Wyniki będą w dużej mierze decydować o przyjęciu, bądź nie, do wybranych przez nich szkół średnich. (seb)

Od dekarza po bankowca

Około 400 zainteresowanych odwiedziło w czwartek 14 kwietnia targi pracy zorganizowane w hotelu „Chopin” przez sochaczewski PUP. Czekwały na nich oferty zatrudnienia przygotowane przez 32 pracodawców.

Agnieszka Poryszewska

agnieszka.poryszewska@sochaczew.pl

Od lat wydarzenie to cieszy się niezmienną popularnością. Na targi przychodzi nie tylko ci, którzy szukają, bądź chcą zmienić miejsce zatrudnienia ale i przyszli absolwenci szkół. Tych ostatnich nie jest może zbyt wielu, choć pracownicy Powiatowego Urzędu Pracy liczą, że ich świadomość z czasem będzie rosła. By ułatwić spotkanie z firmami, zdecydowali, że doroczna impreza będzie się odbywać wcześniej (do tej pory pokrywała się z wręczeniem świadectw kończącym szkołę średnie).

- Młode osoby wchodzące na rynek pracy muszą liczyć się z tym, że znalezienie zatrudnienia rzadko kiedy odbywa się z dnia na dzień. To, że dziś jesteśmy na targach, nie znaczy, że jutro podpiszemy umowę. Procesy rekrutacji bywają długie, dlatego radzimy z wyprzedzeniem szukać odpowiednich ofert – usłyszeliśmy od osób na co dzień zajmujących się aktywizacją zawodową.

O tym, że propozycji zawodowych warto było szukać w hotelu „Chopin” świadczy fakt, że tylko jedna z prezentujących się tam firm i instytucji nie dysponowała wolnymi miejscami. Pozostałe przygotowały oferty nawet na 5-6 stanowisk do jednego zakładu. Ich charakter był bardzo zróżnicowany. Poszukiwano m. in.: elektry-



Oprócz pracodawców na odwiedzających czekali doradcy zawodowi, psychologowie, pracownicy ZUS

ków, kosztorysantów, magazynierów, kierowców, specjalistów ds. obsługi klienta, specjalistów z dziedziny ubezpieczeń, kontrolerów jakości, pracowników restauracji, doradców finansowych, handlowców, spedytów. Swoją ofertę edukacyjną prezentowały też trzy szkoły: „Osiemdziesiątka”, „Ogrodnik” i ZS w Teresinie. Oprócz tego można było porozmawiać z przedstawicielami Fundacji Aktywizacji Zawodowej Osób Niepełnosprawnych, Centrum Psychologicznego Widnokrań, Radomskiego Centrum Przedsiębiorczości oraz ZUS-u.

Na uwagę zasługuje fakt, że wśród pracodawców nie dominowały agencje pracy a konkretne przedsiębiorstwa. Co prawda oferta tych pierwszych coraz częściej obejmuje nie tylko proste prace fizyczne, ale jednak większość poszukujących

zatrudnienia stawia na jego stałość. Różnorodność poszukiwanych zawodów potwierdza też sukcesywnie poprawiającą się sytuację na sochaczewskim rynku pracy. Na tle Mazowsza, gdzie nadal występują powiaty z bezrobociem rzędu 20 proc., wypadamy dobrze. Obecnie stopa bezrobocia w powiecie sochaczewskim spadła poniżej 10 proc. i pierwszy raz od dłuższego czasu możemy pochwalić się jednoznacznie pozytywnym wynikiem.

Warto zatrzymać się na jeszcze jednym zagadnieniu związanym z targami. Można było się podczas nich zapoznać z tzw. barometrem zawodów. Jest to prognoza mówiąca o tym, jakie zawody są deficytowe, które utrzymują się w równowadze, a przedstawiciele których jest na rynku zbyt wielu. Ponieważ prognoza opiera się na czystej statystyce, należy podchodzić do niej z pewną ostrożnością. Np. w grupie deficytowej znaleźli się terapeutyci zajęciowi. Tymczasem w tym zawodzie było po prostu mało ofert pracy i nikt na nie nie odpowiadał. Inaczej jest z administratorami systemów komputerowych czy grafikami. Ci, jak powszechnie wiadomo, są rozchwytywani. W grupie „niedoborowych” zawodów można było znaleźć

też: instruktorów nauki jazdy, kierowców samochodów ciężarowych i ciągników siodłowych, pielęgniarki i położne, przedstawicieli handlowych, gospodarzy obiektów, woźnych i sprzętaczki.

Najliczniejsza była grupa, w której popyt na dany zawód odpowiadał podaży. Wymienić można tu np.: agentów ubezpieczeniowych, bibliotekarzy, architektów i urbanistów, dentystów, fotografów, fryzjerów, geodetów, kierowców, kosmetyczki, lekarzy, nauczycieli, pracowników produkcji, sekretarki, szefów kuchni, opiekunki dziecięce, specjalistów z branży reklamowej, public relations, nieruchomości i finansów czy psychologów.

Interesująca była natomiast grupa „nadwyżkowa”. Niektóre z zawodów, jak np. ekonomiści, logistycy, filolodzy, tłumacze albo kadrowcy mogły się wydawać raczej „pewniakami” na rynku pracy. Inne, jak np. plastycy, dekoratorzy wnętrz, politolodzy, filozofowie raczej kojarzą się z trudnościami ze znalezieniem etatu.

Pełną listę znaleźć można na stronie barometrzwawodow.pl. Najpierw kliknąć należy na województwo mazowieckie, a następnie wybrać powiat sochaczewski.

Tak upadają Plecewice

Od końca maja 2015 roku spółka akcyjna PCB Plecewice znajduje się w stanie upadłości. Ten, kto zdecydowałby się na jej zakup, musiałby dysponować olbrzymim zapasem gotówki.

Sprawę prowadzi syndyk Witold Missal. Określił on wartość likwidacyjną nieruchomości firmy na niecałe 3,2 mln zł netto. Niższa cena spowodowana jest faktem, że ewentualny nabywca Plecewic musi liczyć się z tym, iż składniki majątku są obciążone różnymi zobowiązaniami. Syndyk wycenił również ruchomości oraz takie elementy majątku jak domena internetowa czy logo firmy. Taki „komplet” wyceniono na prawie 7 mln zł netto. Suma ta robi wrażenie. To jednak nic w porównaniu z wartością rynkową oszacowaną aż na 12 mln zł netto.

Tyle mówi wycena sporządzona przez rzeczoznawcę majątkowego. Z kolei przetarg,

który widnieje na stronie internetowej firmy ustala jej cenę wywoławczą na 5 mln 145 tys. zł. Termin składania ofert upłynął 11 kwietnia. Niestety nie znalazł się żaden chętny, by kupić upadły zakład.

Jak powiedział nam Witold Missal, nie planuje on rozpisanie kolejnego przetargu. Syndyk uważa, że nie ma realnych szans, by ktoś kupił zakład w całości.

- Majątek będziemy sprzedawać więc w transzach. Najpierw ogłosimy przetargi na zakup ruchomości spółki. Następnie będziemy szukać nabywców na poszczególne nieruchomości PCB – mówi.

Przedsiębiorstwo założono w 1967 roku. Przez lata stało się jednym z najbardziej znanych wytwórców tzw. ceramiki porzowanej w kraju oraz jednym z większych pracodawców w okolicach Sochaczewa. 27 maja 2015 roku Sąd Rejonowy w Płocku ogłosił upadłość przedsiębiorstwa. (ap)

KM współpracują ze szkołą w Teresinie



W czwartek, 21 kwietnia, Koleje Mazowieckie i Zespół Szkół im. Prymasa Tysiąclecia Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Teresinie podpisały porozumienie o współpracy. Jego celem jest rozwój szkolnictwa zawodowego, w szczególności w zakresie praktycznego kształcenia uczniów w zawodach związanych z kolejnictwem.

Spółka Koleje Mazowieckie planuje budowę nowoczesnej bazy utrzymania i naprawy taboru kolejowego w Sochaczewie. Zakończenie budowy zaplanowane jest na koniec 2019 r. Może tam znaleźć zatrudnienie około 200 osób.

Z myślą o rozwoju branży kolejowej na Mazowszu oraz mając na uwadze plan budowy nowej bazy naprawy taboru, zarząd KM nawiązał współpracę ze starostą sochaczewskim w celu utworzenia klasy o profilu

kolejowym w Zespole Szkół w Teresinie. Uczniowie i nauczyciele będą mieli dostęp do wiedzy z zakresu nowych technologii stosowanych w kolejnictwie oraz możliwość uczestnictwa w praktykach zawodowych organizowanych przez spółkę.

W ramach zawartego porozumienia spółka KM zapewni odpowiednie miejsca pracy, urządzenia i warsztaty uczniom odbywającym praktyki zawodowe i staże na terenie sekcji naprawy i eksploatacji taboru, z uwzględnieniem najnowszych osiągnięć technicznych i technologicznych. Dla najbardziej utalantowanych uczniów przewidziano stypendia. Swą opieką spółka obejmie także nauczycieli, pomagając im w podnoszeniu kwalifikacji. Co ważne - szkoła będzie na bieżąco informowana o potrzebach zatrudnienia absolwentów, tak, by łatwiej dostosować ofertę kształcenia do realnych potrzeb rynku pracy. (opr. sos)

„SPOŁEM” Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Sochaczewie przyjmie uczniów w roku szkolnym 2016/2017 na praktyczną naukę w zawodzie:

piekarz

Podania prosimy składać w siedzibie firmy ul. Narutowicza 6/8 w Sochaczewie. Wszelkie informacje pod numerem telefonu 46 86 223 57, wew. 237.



Izabela Nalej o 1050 rocznicy

W związku z przypadającą w tym roku rocznicą przyjęcia Chrztu przez Mieszka I, 14 kwietnia w sali konferencyjnej kramnic odbyła się, zorganizowana przez Miejską Bibliotekę Publiczną, prelekcja Izabeli Nalej, dotycząca początków polskiej państwowości. Udział w spotkaniu wzięła młodzież z Gimnazjum nr 1 w Sochaczewie.

Znaczenie przyjęcia przez Mieszka I chrztu (dla historii Polski i Kościoła), jego konsekwencje dziejowe, kulturalne, społeczne i religijne trudno przecenić. Chrzest był elementem, od którego zaczęło się chrześcijańskie dziedzictwo naszego kraju.

Jak wyjaśniała Izabela Nalej, decyzja Mieszka I o przyjęciu chrztu była decyzją nie tylko re-

ligijną. Bez względu na miejsce i konkretną datę obrzędu, co do których historycy nadal nie są zgodni, twórca polskiego państwa wziął najpewniej pod uwagę wszystkie skutki polityczne i kulturowe swoich działań. Powstający nad Wartą kraj wszedł tym samym w obszar kultury chrześcijańskiej, co sprawiło, że Mieszko stanął ramię w ramię z chrześcijańskimi władcami krajów sąsiadujących z naszym od południa i zachodu.

Nie zapewniło mu to stałego pokoju, ale na pewno umocniło jego pozycję w regionie. Od tej też pory Mieszko I i jego poddani stanowili wschodnią flankę krajów chrześcijańskich wobec pogańskich narodów żyjących na północny-wschód od Warty. (seb)

Majowe święta

2 maja w Polsce obchodzony będzie Dzień Flagi, a dzień później kolejna rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Z tego powodu sochaczewskie ulice, ale też podległe ratuszowi szkoły, przedszkola, zakłady i spółki udekorowane zostaną biało-czerwonymi sztandarami. O to samo burmistrz apeluje do mieszkańców, zarządców wspólnot, spółdzielni i prywatnych właścicieli kamienic.

Dzień Flagi to święto obchodzone od 2004 roku, ustanowione przez Sejm RP. Data nie jest przypadkowa - 2 maja 1945 roku, żołnierze polscy zawiesili biało-czerwony sztandar na kolumnie zwycięstwa w Berlinie w trakcie zdobywania tego miasta.

2 maja obchodzony jest też Dzień Polonii, co w przypadku naszego miasta ma szczególne znaczenie. Od ponad 20 lat Sochaczew współpracuje z ukraińskim Gródkiem i angielskim Melton Mowbray, gdzie Polacy stanowią znaczącą część

społeczności. W Gródku działa Polska Szkoła i Towarzystwo Dobroczynne Polonia, a co trzeci mieszkaniec ma polskie korzenie. Podobnie Melton jest miastem wyjątkowym. Żyje tu kilka tysięcy osób narodowości polskiej. Działa polski kościół, klub, jest gazeta i portal internetowy.

Jak co roku, 3 maja o godzinie 18.00 w kościele św. Wawrzyńca odprawiona zostanie msza święta za Ojczyznę. O godną oprawę liturgii zadba Chór Towarzystwa Śpiewaczego Ziemi Sochaczewskiej.

- Jeszcze raz apeluję, by 2 i 3 maja nie zabrakło na sochaczewskich ulicach, domach i gmachach publicznych biało-czerwonych sztandarów. Uczcijmy w ten sposób twórców Konstytucji 3 Maja i wspomnijmy ciepło naszych rodaków rozrzuconych po całym świecie. Cieszymy się, że przyszło nam żyć w czasach pokoju, że nie musimy drzeć o dzieci, uciekać przed bombami. Pokój to wielki dar dla ostatnich trzech pokoleń - mówi burmistrz Piotr Osiecki. (dw)



Sochaczewianie podziękowali za chrzest

W niedzielę, 17 kwietnia, w kościele św. Wawrzyńca odprawiona została uroczysta msza dziękczynna z okazji 1050 rocznicy Chrztu Polski celebrowana przez ks. kanonika Piotra Żądło, po której orkiestra Camerata Mazovia, pod batutą Artura Komorowskiego, wykonała koncert symfoniczny.

Anna Sobkowicz
Sebastian Stępień

Mszę rozpoczęła pieśń „Bogurodzica”, która przez wieki towarzyszyła polskiej państwowości. W przygotowanym na tę okazję kazaniu proboszcz Piotr Żądło zawarł liczne akcenty historyczne. Rozpoczął je słowami Cypriana Kamila Norwida „Przeszość to dziś, tylko cokolwiek dalej”. Potem wyraził swoje opinie na temat ogromnej roli, jaką odegrało przyjęcie chrztu na ziemiach polskich. Podkreślił rolę wiary chrześcijańskiej, jako czynnika spajającego polski naród, stojącej u podwalin jego tożsamości.

Po uroczystej mszy, orkiestra kameralna Camerata Mazovia pod batutą Artura Komorowskiego wykonała koncert symfoniczny. Był on opowieścią o Polsce zapisaną w kompozycjach Stanisława Moniuszki oraz Piotra Czajkowskiego.

Orkiestra rozpoczęła od utworu, który wykonywany jest

wyłącznie podczas szczególnych okazji. W modlitwie „Te Deum” Marc-Antoine’a Charpentiera, w której słychać żal za grzechy, głównym tematem jest nadzieja na zjednoczenie się z Chrystusem.

Kolejnym utworem była „Bajka” Stanisława Moniuszki, która opowiada w artystyczny sposób o miłości do ojczyzny. Po tym pełnym ekspresji utworze rozbrzmiała IV Suita orkiestrowa „Mozartiana” Piotra Czajkowskiego, kompozycja składająca się do romantycznych rozmyślań o pięknie naszej ojczyzny. Kraju chrześcijańskim, ale przy tym pełnym różnorodności, którego obywatele potrafią zjednoczyć się wobec potrzeby walki o niepodległość.

Koncert spotkał się z znakomitym przyjęciem publiczności. Słuchacze klaskali tak długo, aż skłonili wykonawców do bisu. Tego dnia wykonany został jeszcze mazur z opery „Halka” Stanisława Moniuszki, który zamknął koncert.



Jubileusz świętowali licznie zgromadzeni wierni, w tym m.in. burmistrz Piotr Osiecki z małżonką, wiceburmistrzowie Marek Feriński i Dariusz Dobrowolski i wicestarosta Tadeusz Głuchowski.

Orkiestra Kameralna pod batutą Artura Komorowskiego zagrała w składzie: Joanna Sylwestrzak, Marta Niemira, Anna Myszkowska, Justyna Wojtkowska, Małgorzata Madalińska, Daria

Hawron, Ewa Szalapska, Katarzyna Proch, Izabela Pakoca, Hanna Pałuba, Magdalena Franaszek - Niewiadomska, Andrzej Wierzbiński, Martyna Słojewska, Michał Kotowski, Jarosław Modrzejewski, Joanna Borcz, Mateusz Wojtkiw, Marta Gałęcka, Robert Stefański, Janusz Przydworski, Kamil Szulc, Krzysztof Orliński, Piotr Misiak, Małgorzata Herrera-Szydłowska, Katarzyna Orlińska, Jacek Goliszek.

Burmistrz Piotr Osiecki o Chrzcie Polski

Chciałbym, abyśmy z dzisiejszej mszy i koncertu wyszli z pewnym przesłaniem - tylko pod tym krzyżem, tylko pod tym znakiem, Polska jest Polską, a Polak - Polakiem. To jest dwuwiersz, który powstał w ciemną noc zaborów, w XIX wieku. Dwuwiersz, który pięknie oddaje znaczenie wiary w naszej państwowości, w naszym narodzie.

To wspaniałe wydarzenie, które miało miejsce 1050 lat temu, to też historia naszej państwowości. Mieszko I podjął decyzję, która przeżyła ponad dziesięć wieków. I on i jego następcy na wierze, na tym spoiwie, zbudowali fundament i na tym fundamencie powstał gmach piękny i potężny - Polska.

Wszystkie wichry historii rozbiły się o ten gmach, nawet te najstraszniejsze XX wieku - nazizm i komunizm. Rozbiły się, bo z Bogurodzicą na ustach nasi przodkowie szli bronić Ojczyzny, a od znaku krzyża na chlebie rozpoczynali posiłek. Chciałbym, żebyśmy o tym pamiętali, że nie możemy tej pięknej rocznicy potraktować tylko jako wydarzenia historycznego. Niech ta rocznica będzie dla nas wielkim wyzwaniem i zobowiązaniem, byśmy, tak jak nasi przodkowie, chronili, ale i wzmacniali w sobie wiarę, bo tylko pod tym krzyżem, tylko pod tym znakiem, Polska będzie Polską, a Polak - Polakiem.

Wytańczyli piękny spektakl

To był ciężki, ale satysfakcjonujący tydzień dla dzieci i młodzieży tańczącej w „Abstrakcie”. Zespół dał kilka koncertów, w tym dla szkół i otwarte dla każdego, kto chciał zobaczyć w akcji podopiecznych Celiny i Moniki Osieckich. Na scenie wystąpiło ok. 150 tancerzy z wszystkich grup, zarówno utytułowani medalami, jak i kilkulatki dopiero stawiające pierwsze kroki na deskach Centrum Kultury. Artystów oklaskiwali rodzice, dziadkowie, sponsorzy i przyjaciele Abstraktu, w tym radni i zastępca burmistrza Marek Fergiński.

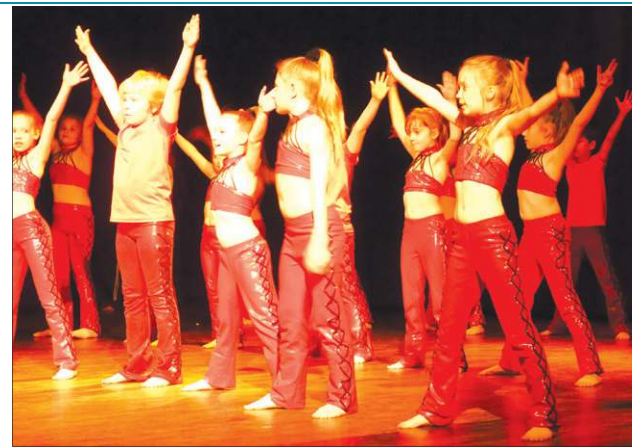
Daniel Wachowski
daniel.wachowski@sochaczew.pl

W niedzielne popołudnie w SCK w Chodakowie zaprezentowano spektakl taneczno-muzyczny „Na tropie inteligencji” opowiadający o czasach, gdy świat wybiera wygodę. W 2121 roku ludzie są otoczeni usługowymi robotami, ale coś się zmienia za sprawą wyjątkowego odkrycia. Do muzeum trafia szczególniejszy eksponat – złoty mózg, który może mieć wielkie znaczenie dla kolejnych pokoleń ludzi, zmienić świat. Ktoś jednak chce ten eksponat wykorzystać do własnych celów. Na zlecenie Złotowskiego planują ukraść go dwaj drobni przestępcy. Zanim dotrą do sali wystawowej, natrafiają na liczne przeszkody. Dostępu do skarbu broni ochrona, inne eksponaty, stroje. Złodzieje poznają stary świat z jego emocjami – śmiechem, strachem, euforią, satysfakcją, dowiadują się, co to jest miłość, a każdą z tych scen „Abstrakt” opowiada tańcem. I jak w każdej bajce, triumfuje sprawiedliwość. Mózg zostaje w muzeum, Sąd Ostateczny skazuje Złotowskiego na piekielne męki, a złodziejasków kieruje do czyszcza.

Niemal dwugodzinny pokaz tańca składał się z dwóch części – pierwszej znacznie

spokojniejszej, refleksyjnej i opartej na balladach oraz drugiej dynamicznej, w rytmie disco. Niedzielny spektakl, na który kilka dni wcześniej sprzedano wszystkie bilety, połączono ze zbiórką pieniędzy na dalszą działalność zespołu – konkursy, warsztaty, stroje itp. W holu SCK przeprowadzono loterię fantową, a do wygrania były m.in. kupony na obiady i kolacje w kilku sochaczewskich restauracjach, kupony na zabiegi kosmetyczne, darmową pizzę, sesję fotograficzną, ślubne dekoracje, wizytę u fryzjera i w solarium. Można było też wygrać masaż relaksacyjny, ręcznie zdobione poduszki, słodycze od Marsa, naturalne soki, bilety do kina i centrum zabaw dla dzieci, a nawet lot motolotnią z mistrzem świata w tej dziedzinie Witoldem Antuszewiczem.

„Abstrakt” kolejny raz udowodnił, że jest marką samą w sobie, a medale i tytuły przywożone z mistrzostw Europy i świata w tańcu nowoczesnym są w pełni zasłużone. Dzieciaki i trenerki stanęły na wysokości zadania. Tym bardziej cieszy nas, że Abstrakt z jego mentorkami Celiną Osiecką i Moniką Osiecką-Jaworską kilka lat temu zdobył, przyznawany przez czytelników „ZS”, tytuł Sochaczewianina Roku.



Unikatowe zdjęcia „Fotografisty” w sochaczewskim muzeum

W Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą oglądać można unikatowe zdjęcia wykonane przez Feliksa Konderko, ps. „Jerzy”. Pokazują one codzienność partyzantów ukrywających się w Górach Świętokrzyskich w latach okupacji hitlerowskiej.

Podczas uroczystego otwarcia ekspozycji w placówce gościła młodzież uczęszczająca do liceum w Zespole Szkół Centrum

Kształcenia Praktycznego. Goście wysłuchali prelekcji pracowników muzeum dotyczącej ruchów partyzanckich na ziemiach polskich, ze szczególnym uwzględnieniem Mazowsza oraz roli „Cichociemnych” w walce z okupantem. Wybór wystawy nie był przypadkowy. Rok 2016 ogłoszono Rokiem Cichociemnych. Ci, doskonale wyszkoleni żołnierze, po przetrzuceniu do kraju, obejmowali wysokie stanowiska, najczęściej w strukturach Armii Krajowej.



Losy powojenne nie oszczędziły Feliksa Konderko, 2 sierpnia 1945 roku został aresztowany przez Urząd Bezpieczeństwa w Skarżysku-Kamiennej za działalność w organizacji „NIE” i Delegaturze Sił Zbrojnych. Spędził 2 lata w więzieniu w Kielcach. Został uwolniony na mocy amnestii. W 1947 roku wyjechał do Gdańska, gdzie podjął pracę. Feliks Konderko zmarł nagle 2 kwietnia 1969 roku, pochowano go w Skarżysku-Kamiennej.

„Jerzy” pozostawił po sobie niezwykłą spuściznę w postaci około dwóch tysięcy negatywów dokumentujących życie powstańców, czasy konspiracji i walki partyzanckiej o niepodległą Polskę. Część z nich stworzyła opisywaną ekspozycję. Ich dodatkowa unikatowość polega na tym, że nie są one dostępne w żadnych publikacjach. Nie można ich też znaleźć przez wyszukiwarki internetowe. Wystawę warto więc polecić każdemu pasjonatowi historii. (ap)

Szczepienia i bilans czterdziestolatka

Od 33 lat leczy dzieci z naszego powiatu. Trudno znaleźć negatywne opinie o jej pracy, bo do każdego pacjenta podchodzi z troską, ogromnym taktem i profesjonalizmem. O zawodzie lekarza, współczesnej medycynie, jej blaskach i cieniach, z **Elżbietą Matuszewską-Woźnicą**, ordynatorem oddziału dziecięcego sochaczewskiego szpitala, rozmawia Jolanta Śmielak-Sosnowska.

Ile godzin dziennie Pani pracuje?

Dwanaście, czternaście. To zależy od potrzeb.

Czy zawód lekarza wymaga aż takiej aktywności, czy to pani wybór?

Kocham to, co robię. Może dlatego mój dzień wygląda tak jak wygląda.

Codziennie od 33 lat.

Rzeczywiście, w październiku miną 33 lata mojej pracy w zawodzie. I tak sobie myślę, że chyba czas się zbierać na emeryturę (śmiech).

Pacjenci na to nie pozwalają. Ma Pani opinię doskonałego pediatry, a Pani gabinet jest oblegany.

To oczywiście przesada, ale miło mi słyszeć takie opinie.

Wróćmy na chwilę do początków. Czy pediatria była pani marzeniem?

Zdecydowanie nie. W mojej rodzinie nie było tradycji związanych z medycyną. Przez długi czas myślałam nawet, że będę nauczycielką. Do dziś pamiętam jednak jakim szacunkiem w moim rodzinnym domu darzyło się lekarza rejonowego - dzisiaj nazwalibyśmy go rodzinnym - pana Jerzego Wróblewskiego. Był felczerem, a więc nie posiadał tytułu lekarza, ale jednocześnie świetnym fachowcem-praktykiem. Cała moja rodzina się u niego leczyła.

I zapatryła się Pani na jego pracę?

Szczerze mówiąc, w młodości byłam nieśmiała, a może to była niska ocena moich możliwości? W każdym razie przez myśl mi nie przeszło, że mogłabym wykonywać tak trudny i jednocześnie ważny społecznie zawód. Zmieniło się to w liceum, kiedy podjęłam naukę w klasie biologiczno-chemicznej. Dodam, że kierunek ten uruchomiono w roku, w którym rozpoczynałam edukację w „Chopinie”.

Ten rocznik obfitował w późniejszych lekarzy.

I to potwierdza, jak był potrzebny taki profil. Ale miałam też świetnych nauczycieli, którzy pozwolili mi uwierzyć w siebie: moja wychowawczyni - pani prof. Majchrzak (która wtedy rozpoczynała pracę w liceum), prof. Jerzy Krupa, prof. Tadeusz Tomaszewski, pan prof. Krużyński i wielu innych. Bez patosu mogę powiedzieć, że mieli oni ogromny wpływ na mnie i moje zawodowe decyzje. A co do kolegów lekarzy, to rzeczywiście na medycynę zdecydowało się wtedy sporo osób. Kilko koleżanek jest lekarzami, a niemalże cała reszta klasy wybrała różne inne zawody medyczne lub pokrewne naukom przyrodniczym.

Po studiach trafiła Pani do sochaczewskiego szpitala, z którym jest Pani związana od początku zawodowej kariery. Czy już wtedy wiedziała Pani, że chce leczyć dzieci?

Takie zainteresowania pojawiły się już podczas studiów. Działalam nawet w pediatrycznym kole naukowym na uczelni. Kiedy wróciłam do Sochaczewa, wiedziałam, że chcę robić specjalizację z pediatrii, a ówczesny dyrektor szpitala, doktor Grzybowski, przyjął to z wielką radością, bo wtedy też brakowało pediatrów.

Zaczynała Pani w „starym” szpitalu, co nie było łatwe.

Biorąc pod uwagę warunki lokalowe, to była ciężka praca. Bieganie w fartuchu z jednego budynku do drugiego, w mroź, chłapę, nocą. Albo gonitwa po wąskich schodach, bo przecież nie było windy. Na szczęście mamy to za sobą. Nowy budynek szpitalny stworzył nowe możliwości.

I przyniósł Pani funkcję ordynatora oddziału dziecięcego.

Nie od razu. U nas odbywało się to trochę na zasadzie przekazywania pałeczki. Kiedy rozpoczynałam pracę, ordynatorem była doktor Galus, a jej zastępcą



Elżbieta Matuszewska-Woźnica w otwartej niedawno na oddziale dziecięcym bibliotece

nią pani doktor Cieślak. Później ona została szefową oddziału, a ja przez wiele lat byłam jej zastępcą. Formalnie ordynatorem „z konkursu” jestem od 2005 r., choć już dwa lata wcześniej pełniłam te obowiązki.

Powiedziała Pani, że nowy budynek szpitalny dał większe możliwości. Przyniósł jednak nowe problemy. Od lat nasza lecznica i lokalne przychodnie borykają się z brakiem pediatrów. Z czego to wynika?

Moim zdaniem przyczyną się do tego reforma służby zdrowia z 1999 r., która szpitalom powiatowym odebrała prawo do specjalizowania młodych lekarzy. Mogły to robić tylko kliniki, a więc placówki medyczne w dużych miastach. Jeżeli lekarz-stażysta trafił na specjalizację do takiego szpitala, to albo w nim zostawał, albo dostawał pracę w innej placówce w tym mieście. Po wielu latach spędzonych w Warszawie, Łodzi czy Krakowie, ciężko się wraca do małego miasta, żeby tu rozpocząć praktykę lekarską. W ten sposób, przez 10 lat obowiązywania tamtych przepisów,

stworzyła nam się luka pokoleniowa.

Pamiętam, że kilka lat temu, z powodów kadrowych, oddział dziecięcy otarł się nawet o groźbę likwidacji.

Wtedy ogromną determinacją wykazali się pacjenci i cała społeczność powiatu, która nie pozwoliła na zamknięcie pediatrii w szpitalu. Na szczęście zmieniły się także przepisy dotyczące specjalizacji i od kilku lat szkoła się u nas młodzi lekarze. Dwoje już świetnie zdało egzaminy specjalizacyjne i, co najważniejsze, pracują w naszym szpitalu i przychodniach. Kolejni robią specjalizację i również są doskonałym materiałem na pediatrów. Ale patrząc na potrzeby zdrowotne dzieci z naszego powiatu, to i tak ciągle za mało.

Statystycznie rzecz biorąc, lekarzy mamy dużo, uczelnie medyczne pękają w szwach. Brakuje głównie pediatrów. Może to jest kwestia finansów? Ginekolog, dermatolog czy kardiolog ma większe szanse na dorobienie do etatu.

Pewnie jest sporo racji w tym co pani mówi, ale brakuje także internistów, lekarzy rodzinnych, którzy chcieliby przyjmować w przychodniach, gdzie praca jest naprawdę ciężka. Poza tym dynamiczny rozwój medycyny spowodował powstawanie atrakcyjnych wąskich specjalizacji.

Pacjenci ironizują, że mamy specjalistów od prawego i lewego kolana, którzy widzą jedynie swój wąski wycinek, a nie cały organizm. A ponadto na wizytę u specjalisty czeka się miesiącami.

Mam nieco inny pogląd. Uważam, że to lekarz pierwszego kontaktu powinien być takim przewodnikiem, znać pacjenta, widzieć jego ogólny stan, a w razie potrzeby kierować do specjalisty. Problem leży jednak w zbyt małym dostępie do lekarzy specjalistów. Jeżeli pacjent miesiącami czeka na taką konsultację, to ponownie idzie do lekarza rodzinnego, żeby ten mu jakoś pomógł do czasu wizyty. Dlatego „peozety” są tak przeciążone i mało kto się decyduje na pracę w nich. Znam ten problem z autopsji, bo wspie-

ram pediatrycznie jedną z przychodni i od dawna powtarzam, że jeżeli poddamy tzw. bilansom dwulatki, sześciolatki i starsze dzieci, czemu nie robimy tego w przypadku czterdziestolatków. Taki całościowy przegląd stanu dorosłego człowieka pozwoliłby uniknąć wielu chorób i nakładów finansowych ponoszonych na leczenie w późniejszym wieku. Przecież wszyscy powtarzamy, że lepiej zapobiegać niż leczyć.

Tylko że na mówieniu się kończy, a rzeczywistość jest taka, że ci, których na to stać, leczą się prywatnie. Pozostali czekają w ogromnych kolejkach.

I w ten sposób wracamy do kolejnej powtarzanej wciąż kwestii o zbyt niskich nakładach państwa na leczenie, bo nikt nie liczy, ile pieniędzy pozostaje w sferze medycyny komercyjnej.

Kolejny problem, z jakim mierzy się nie tylko Pani oddział, to braki kadrowe w obsadzie pielęgniarskiej. Tutaj zdecydowanie chodzi o pieniądze.

O zarobki i trudną pracę. Pensje pielęgniarek są niewspółmiernie niskie w stosunku do wykonywanej przez nie pracy. Obawiam się, że za kilka lat to będzie główny problem kadrowy szpitala, bo przecież nie dotyczy on tylko Sochaczewa. Na moim oddziale pracują panie, które za kilka lat zaczną odchodzić na emeryturę, a następców nie widać. Niewiele pielęgniarek się kształci, bo ten zawód stał się mało atrakcyjny. A wiele z tych, które kończą studia licencjackie, nie podejmuje pracy w zawodzie lub po prostu wyjeżdża za granicę.

Przeminał etos „siostry”?

Trudno mówić o etosie, kiedy za skromną pensję trzeba utrzymać rodzinę, a na jedną pielęgniarkę przypada kilkudziesięciu pacjentów na oddziale. Jeśli nie pojawią się rozwiązania na szczeblu ogólnokrajowym, to za kilka lat pielęgniarki znikną ze szpitali, a w ślad za nimi szpitale.

Chciałam poruszyć jeszcze jedną ważną sprawę. Chodzi o szczepienia, a właściwie niechęć części rodziców do szczepienia swoich dzieci. Czy lekarze dostrzegają ten problem?

Jeśli o mnie chodzi, widzę w tym duże zagrożenie. Kilka wieków zajęło ludzkości stworzenie szczepionek na najpoważniejsze choroby, które zdziesiątkowały całe kontynenty, a teraz mamy się od tego odwrócić, celowo zarażając dzieci na specjalnych odra- czy ospa- party? Moim zdaniem jest to niebezpieczne zjawisko.

Jest Pani znaną w mieście orędowniczką szczepień, może stąd wynika Pani przekonanie o ich zbawiennym wpływie. Na forach internetowych można znaleźć wiele wpisów negujących potrzebę szczepień. Rodzice twierdzą, że, mimo iż nie szczepią własnych dzieci, te nie chorują. I że to właśnie szczepionki osłabiają układ odpornościowy.

Ich dzieci nie chorują, ponieważ większość populacji jest zaszczepiona, więc tak naprawdę nie mają się od kogo zarażać. Wyobraźmy sobie jednak sytuację, że wszyscy zrezygnujemy ze szczepień. Co wtedy? Dzisiaj, nawet jeśli pojawiają się zachorowania na choroby zakaźne, to mają one łagodny przebieg, nie dochodzi do epidemii, czy pandemii, ludzie nie umierają na ospę, nie zostają kalekami w wyniku choroby Hainego- Medina. Ale jest to właśnie zasługa profilaktyki szczepiennej. Wypadki śmiertelne, o czym słyszymy w mediach, pojawiają się właśnie u dzieci nieszczepionych.

Jednym z argumentów przeciwników szczepień jest np. zwiększająca się liczba przypadków autyzmu u dzieci, zachorowania na krztusiec.

Co do autyzmu, nie ma żadnych potwierdzonych badań w tym zakresie. Specjaliści szukają raczej winy w uwarunkowaniach indywidualnych, środowiskowych i cywilizacyjnych. Jeśli chodzi o krztusiec, rzeczywiście zauważyliśmy zwiększoną liczbę zachorowań, ale są to z reguły lekkie przypadki i nie dowodzą szkodliwości szczepień. Po prostu

co jakiś czas pojawiają się opracowania, które pewna grupa osób przyjmuje jako pewnik. Nie są one naukowo udowodnione, ale mogą niektórym zawrócić w głowie.

Czy myśli Pani, że grozi nam „szczepionkowy strajk”?

Mam nadzieję, że nie. Większość rodziców to rozumie. Ponadto obowiązek szczepień przeciwko niektórym chorobom nakłada prawo. Dzisiaj mogą nas one ochronić nawet przed 25 chorobami. Cały czas pojawiają się jednak nowe zagrożenia dla najmłodszych. Mam tu na myśli pneumokoki, meningokoki. Dobrze byłoby, gdyby państwo, chociaż częściowo, zwolniło rodziców z kosztów zakupu tych szczepionek.

Ma Pani za sobą bogatą praktykę lekarską. Pani niegdysiejsi pacjenci przychodzą teraz ze swoimi dziećmi. Jak przez te lata zmieniły się metody leczenia.

Postęp w medycynie jest ogromny. Pojawiają się nowe badania, czule urządzenia diagnostyczne, lekarze dokonują operacji, o których kiedyś nam się nie śniło, ale to wszystko dotyczy przede wszystkim lecznictwa specjalistycznego. Natomiast w leczeniu tradycyjnych dziecięcych zachorowań, od lat doradzam to samo. Antybiotyki tylko wtedy, kiedy są niezbędne. Lepiej na początku choroby podać herbatkę ziołową, syrop czy lek mniej inwazyjny, niż zaczynać kurację, np. zwykłego przeziębienia, od antybiotyku.

Tyle że dorośli nie mają teraz czasu, aby dziecko kilkanaście dni dochodziło do siebie w domu. Łatwiej podać antybiotyk, który zadziała szybko i skutecznie.

Do czasu. Dopiero teraz okazuje się, jak bardzo świat medycyny dał się zwieść antybiotykoterapii, niepotrzebnie jej nadużywając. Bo wtedy, kiedy antybiotyki są rzeczywiście konieczne, okazuje się, że nie działają. Po prostu nasze organizmy uodporniły się na nie. No i nieustająco doradzam szczepienia. Nie tylko dzieciom.

Dziękuję za rozmowę.

Pyszne „Kulinarne tradycje”

Już kolejny raz w tym roku pracownia gastronomiczna w Zespole Szkół im. Jarosława Iwaszkiewicza w Sochaczewie stała się areną rywalizacji młodych adeptów sztuki kulinarnej. Tym razem prezentowali tradycyjną kuchnię.

7 kwietnia 2016 roku odbył się finał konkursu „Tradycje kulinarne Ziemi Sochaczewskiej”. Założeniem organizatorów było przypomnienie lokalnej społeczności oraz uczniom szkoły idei zachowania tradycji regionalnej. Pierwszym etapem rywalizacji przedstawiciele klas technikum żywienia i usług gastronomicznych oraz ZSZ w zawodzie kucharz było rozwiązanie testu dotyczącego tradycji kulinarnych regionu. W ścisłym finale znalazło się sześć zespołów, które najlepiej poradziły sobie z tym zadaniem.

Jury degustacyjne w składzie: dyrektor Hanna Bonecka, wicedyrektor Urszula Opasiak, Agata Kalińska reprezentująca Radę Powiatu Sochaczewskiego, Anna Ulicka wicedyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, Arkadiusz Grzegorzczak z Dworu Strzyżew i Elżbieta Sobczyńska - przedstawiciel szkoły, zostało postawione przed bardzo trudnym zadaniem. Musiało ocenić dania według następujących kryteriów: wygląd, smak, dobór składników, a także zgodność z regionalną tradycją. Uczestnicy konkursu wykazali się dużą kreatywnością i pomysłowością, a co najważniejsze, przygotowane potrawy były bardzo smaczne.



Ostatecznie, po przeliczeniu przyznanych przez jury punktów, wyłoniono zwycięzców:

I miejsce zdobyli: Dawid Rębowski klasa III technikum oraz Mikołaj Marciniak klasa II technikum, którzy przygotowali polędwiczki z niespodzianką w sosie śmietanowo-pieprzowym oraz flambirowane naleśniki orzechowo-miodowe.

II miejsce zajęły: Anita Wasilewska oraz Weronika Stobiecka z klasy III technikum, które przygotowały schab po staropolsku z regionalnymi dodatkami oraz kaszową rozkosz z wiśniąmi.

III miejsce przypadło: Adriannie Wojciechowskiej oraz Ewie Krakowiak z klasy II ZSZ kucharz, które przygotowały kurczaka po sochaczewsku oraz truskawki pod chmurką.

Nagrodę specjalną dyrektora Zespołu Szkół im. Jarosława Iwaszkiewicza w Sochaczewie otrzymali: Aleksandra Sałacińska i Eryk Jarota z klasy I technikum za przygotowanie staropolskiego królika i przysmaku dziedzica.

Zwycięzcy i uczestnicy konkursu odebrali m.in. pamiątkowe dyplomy, książki o tematyce kulinarnej, wejściówki na basen i siłownię.

Sponsorami nagród w konkursie byli: Starosta Jolanta Gonta, Monika Pawełek - menager Dworu Strzyżew, Ewa i Janusz Bąbałowie - właściciele sklepu spożywczego „U Janusza”, Jakub Kłoszewski ZPM Kuznecin, Wiktor Dobrowolski i Tomasz Gasik - właściciele Cross - Park Full Body, Mieczysław Głuchowski - dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Sochaczewie, Hanna Bonecka - dyrektor ZS im. J. Iwaszkiewicza oraz nauczyciele przedmiotów gastronomicznych.

E.Sobczyńska

Ratownik w przedszkolu nr 6

Miejskie Przedszkole nr 6 w Sochaczewie gościło ratownika medycznego i zarazem instruktora pierwszej pomocy ze Szpitala Powiatowego w Sochaczewie.

Celem przeprowadzonych zajęć było przygotowanie przedszkolaków do wykonywania prostych czynności podczas udzielania pierwszej pomocy oraz prawidłowego zachowania się w czasie wypadku, w sytuacjach zagrożenia życia lub zdrowia. Dzieci utrwaliły sobie numery telefonów ra-

tunkowych oraz dowiedziały się, w jaki sposób rozmawiać przez telefon z dyspozytorem pogotowia ratunkowego.

Maluchy obserwowały, w jaki sposób wykonuje się sztuczne oddychanie, a następnie same miały możliwość zmierzenia się z tą czynnością. Po tym fascynującym zajęciu, na dzieci czekała przed budynkiem przedszkola karetka pogotowia. Wszystkie przedszkolaki miały możliwość wejścia do karetki i obejrzenia jej wyposażenia.





Nowy system kolejkowy w wydziale komunikacji

Interesanci Wydziału Komunikacji i Transportu w Starostwie Powiatowym w Sochaczewie mogą już w pełni korzystać z nowego systemu kolejkowego.

Skomputeryzowany system zarządzania obsługą klientów ma za zadanie uporządkować i usprawnić kolejkę do poszczególnych okienek, dzięki czemu zdecydowanie szybciej załatwimy swoją sprawę.

Jak informuje rzecznik starostwa, wykonawcą zadania była firma Dasoft S.A. z Warszawy, a koszt realizacji inwestycji to niespełna 25 tys. zł. Nowy system objęty został 36-miesięczną gwarancją. W

jego skład wchodzi jedenaście nowych terminali przywoławczych. Dziewięć z nich zamontowano w sali głównej wydziału, a dwa w oddzielnych pokojach, m.in. tam, gdzie wydawane są prawa jazdy.

Na czteroznakowych wyświetlaczach pokazuje się aktualnie przywołany numer. Centralnym elementem systemu jest urządzenie stojące, przystosowane do obsługi osób niepełnosprawnych, z którego możemy wydrukować bilet. Z kolei nad głowami interesantów zamontowany jest ekran z wbudowanymi głośnikami, na którym na bieżąco wyświetlane są informacje skierowane do klientów. (opr. sos)

Spokojny pierwszy kwartał

Jak wynika ze statystyk, miejska sieć monitoringu spełnia swoją prewencyjną funkcję i realnie poprawia bezpieczeństwo mieszkańców Sochaczewa. W pierwszym kwartale tego roku operatorzy odnotowali niecałe 90 zachowań niedozwolonych, co stanowi spadek o 50 proc. w porównaniu z analogicznym okresem w 2015 roku, gdy zarejestrowano blisko 180 zdarzeń.

W okresie od 1 stycznia do 31 marca bieżącego roku 68 procent zgłoszonych zdarzeń zakończyło się interwencją odpowiednich służb. Spośród 88 zarejestrowanych zdarzeń najczęstsze z nich to: spożywanie alkoholu w miejscu publicznym (34%), wykroczenia i kolizje w ruchu drogowym

(28%) oraz tak zwana kategoria „leżący i nietrzeźwi” (19%).

Operatorzy kamer nie są jednak w stanie wychwycić wszystkich niepokojących sytuacji. Mieszkańcy sami mogą

zgłaszać interwencje za pośrednictwem całonocnego telefonu alarmowego (862-36-82) działającego w Urzędzie Miejskim. W pierwszym kwartale 2016 roku przyjęto 21 takich zgłoszeń. Dotyczyły one m.in.: uszkodzeń dróg, uwag do obowiązyującego rozkładu jazdy autobusów ZKM, awarii i braku oświetlenia ulicznego, problemu niesprzątniętych śmieci, przypadków błakających się psów, uszkodzenia furtki „Podwórka NIVEA” przy ul. Żwirki i Wigury. Pracownicy Referatu Zarządzania Kryzysowego i Obroiny Cywilnej UM, po przyjęciu zgłoszeń, zawiadomili o zdarzeniach odpowiednie służby.

Od 1 lutego miejskie centrum monitoringu nawiązało także współpracę z lokalnym radiem Sochaczew, polegającą na przekazywaniu każdego dnia o godz. 7.35 i 15.30 informacji o aktualnej sytuacji (utrudnieniach i natężeniu ruchu) dla poruszających się po drogach naszego miasta. (mf)

Bardzo popularny WORD

Od uruchomienia sochaczewskiego oddziału Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Płocku niedawno minęło pół roku. W tym czasie mieszcząca się w naszym mieście placówka zdobyła dużą popularność. Nie znalazły też potwierdzenia obawy sochaczewian o stan bezpieczeństwa na naszych drogach po pojawieniu się na nich „eLek”.

Sebastian Stępień
sebastian.stepien@sochaczew.pl

Pierwsze zapisy na egzaminy w sochaczewskim WORD odbyły się we wrześniu zeszłego roku. Placówka od początku funkcjonowania odznacza się dużą zdawalnością egzaminu praktycznego. W chwili obecnej jest to sporo ponad 40 proc, na tle mniej niż 35 proc. średniej dla całego kraju.

- Sochaczew jest, potocznie mówiąc, prostym miastem do zdania egzaminu - twierdzi Dariusz Stachlewski, właściciel Szkoły Jazdy Stach(L)ewski. - Nie ma u nas skomplikowanych skrzyżowań dróg wielopasmowych. Nie jeżdżą tramwaje. Największą trudność może stanowić tak zwane rondo Tesco-Obi, ale jeżeli kursant przejedzie je kilkanaście razy, przestanie stanowić ono dla niego problem.

Uprzejmi egzaminatorzy

Mało skomplikowana arena zmagania o upragniony dokument to, jak się okazuje, nie jedyny atut sochaczewskiej placówki. O swoich doświadczeniach z WORD w Sochaczewie, w porównaniu do WORD w Skierniewicach, opowiedział nam Patryk.

- W Skierniewicach podchodziłem do egzaminu cztery razy. Za każdym podejściem oblewałem przez drobniaki. Jednemu z egzaminatorów nie podobało się na przykład, że zbyt późno zacząłem sygnalizować, że będę wyprzedzał rowerzystę. Egzaminatorzy byli przy tym nieuprzejmi. Odnosiłem wrażenie, jakbym swoją obecnością przeszkadzał im w pracy. Kiedy otworzył się WORD w Sochaczewie, szybko przeniosłem się do niego z egzaminem i zdałem za pierwszym podejściem. W pamięć wryła mi się też zupełnie inna postawa egzaminatora i ogólnie lepsza atmosfera w egzaminacyjnym aucie.



Podobne obserwacje ma Dariusz Stachlewski.

- Jeden z moich kursantów zdenerwował się, kiedy egzaminator poinformował go, że nie zaliczy mu egzaminu, bo ten po raz kolejny popełnił błąd przy parkowaniu. Kursant nie zgadzał się z tą decyzją, opuścił pojazd i pieszo doszedł z ul. Staszica do oddziału WORD, mimo że jeszcze po drodze egzaminator proponował mu podwózkę. Cała sytuacja w żaden sposób nie odbiła się na podejściu pracowników ośrodka do tego zdającego. Co więcej, na następnym egzaminie, na tylnym siedzeniu znalazła się osoba obserwująca przebieg egzaminu, która rozstrzygnęłaby ewentualne spory, a kursant zdał.

Jak wypowiadają się sami egzaminatorzy z sochaczewskiej placówki, starają się mieć zdrowe podejście do zdających i nie nastawiają się na szukanie błędów za wszelką cenę.

- Gdybym oblał kogoś za błąd, który mógłby też mnie się przydarzyć, to przecież musiałbym oddać prawo jazdy - zaznacza jeden z egzaminatorów.

Wszystko tołożyło się na ogromną popularność sochaczewskiego ośrodka w całej Polsce. Standardem jest już, że przyjeżdżają do nas zdawać osoby z Warszawy, Skierniewic, czy nawet Nowego Dworu Mazowieckiego. Jak powiedział nam Dariusz Stachlewski, ostatnio w jego szkole wykupili godziny kursanci z Mazur, którzy przyjechali zdawać prawo jazdy do Sochaczewa.

Wypadków nie przybyło

Nieuzasadnione okazały się obawy, że zwiększona liczba „eLek” na ulicach naszego miasta spowoduje lawinowy wzrost ilości wypadków i stłuczek. Jest wręcz odwrotnie, bo w pierwszych miesiącach 2016 roku sochaczewska policja odnotowała o kilkanaście kolizji mniej niż w analogicznym okresie 2015 roku, kiedy WORD w naszym mieście jeszcze nie działał. Policjanci, od września zeszłego roku, odnotowali jedynie cztery kolizje z udziałem samochodu nauki jazdy, na tle kilkuset, które miały w tym czasie miejsce. Zdarzył się też jeden wypadek z udziałem „eLki”, ale

evidentnie z winy kierowcy prowadzącego auto prywatne.

Policjanci stoją wręcz na stanowisku, że obecność na drodze samochodu nauki jazdy może mieć pozytywny wpływ na bezpieczeństwo. Takie pojazdy zawsze poruszają się z przepisową prędkością, co niejednokrotnie wymuszają na innych uczestnikach ruchu. Poza tym w „eLce”, oprócz młodego kierowcy, siedzi też doświadczony instruktor, który w razie potrzeby może zareagować.

Kłeska popularności

Przy wszystkich zaletach sochaczewskiego WORD, pojawił się jeden problem, który wynika właśnie z popularności tej placówki wśród zdających. Obecnie na umówiony termin egzaminu trzeba czekać nawet ponad miesiąc. Ośrodek jest zwyczajnie za mały i posiada niewystarczające moce przerobowe do szybkiego obsłużenia tak wielu chętnych. Sytuacja może wyglądać jeszcze gorzej, kiedy nadejdą miesiące wakacyjne.



„Vivace” na podium

Chór Nauczycielski „Vivace”, który od lat jest nierozdzielnie związany z Klubem Nauczyciela Sochaczewskiego Centrum Kultury kolejny raz osiągnął sukces!

Tym razem kierownik Klubu Nauczyciela Teresa Kłujso postanowiła, że chór zaprezentuje się na III Międzynarodowym Przeglądzie Nauczycielskich Zespołów Artystycznych w Puławach.

„Vivace” pod batutą Piotra Milczarka przygotowywało się długo do swojego występu, choć - jak podkreśla Teresa Kłujso - nie oczekiwali wygranej. Głównym celem wyjazdu do Puław w dniach 15 - 17 kwietnia, była chęć nawiązania nowych międzykulturowych kontaktów.

W tym trzydniowym wydarzeniu, w Puławskim Ośrodku Kultury „Dom Chemika”, zaprezentowało się dziewiętnaście grup śpiewających. Sochaczewskim śpiewakom szczególnie spodobał się zwycięski chór z Ukrainy, który, poza profesjonalnym przygotowaniem, oczarował publiczność swoimi głosami oraz wysoką kulturą osobistą. Ukraina bowiem, swym śpiewem, potrafiła zintegro-



wać wszystkie przybyłe na przegląd zespoły, udowadniając po raz kolejny, że muzyka łączy i łagodzi obyczaje.

Wymiana doświadczeń artystycznych, jak i dydaktycznych, była dla sochaczewskich artystów priorytetowa. Jednakże otrzymanie III miejsca w tak prestiżowym przeglądzie ucieszyła wszystkich niezmiernie. „Vivace” zaprezentowało i zaskoczyło wszystkich ciekawym i różnorodnym repertuarem. Chórzyści zaśpiewali szerokiej publiczności: „W moim ogródku”, „Chór niewolników z opery Nabucco”, „Kołysanka”, „Czerwone maki na Monte Cassino”, „Laudate” czy „To świat, to zmrok”.

„Vivace” serdecznie gratulujemy, życzymy dalszych sukcesów i dziękujemy za godne reprezentowanie kultury krzewionej w Sochaczewie.



Poetycki urok kramnic i skarb alchemików

Przechodzimy obok nich często. Czasem chowamy się w ich cieniu przed deszczem, słońcem, wiatrem. Innym razem zajrzemy do ich sklepów. I choć to nie sklepy cynamonowe, to wyjdziemy spod tych podcieni z nowym ciuchem, piśmem urzędowym bądź... dobrą książką. Kramnice Miejskie, bo to o nich mowa, w swoich urokliwych podcieniach kryją wiele kupieckich tajemnic i są muzą sochaczewskich artystów. Nie dziwi więc fakt, że w ich odnowionych izbach tętni życie kulturalne naszego miasta. Odbývają się tu koncerty, imprezy miejskie, wernisaże, spotkania z literatami. To tu znalazł swoje miejsce modernistyczny Salonik literacko-muzyczny, który przyciąga coraz więcej przechodniów.

Tak więc, w sobotni wieczór 16 kwietnia 2016 roku wśród drzew wyrosłych w kramnicowych wnętrzach i myśli, niby pnący się wijących, pasjonaci poezji wysłuchali swych przyjaciół śpiewu, wierszy. Nie było granic, gdy „Terra Poetica” z Warszawy i siostry Bryńskie z Sochaczewa w otoczeniu magicznych obrazów oczarowały przybyłych. Na falach nostalgii, ale i żartu dobrego, przeniesiliśmy się w świat słowa, gdzie wolność zapisana jest na kartkach pomiętych. Życie, jest jak tango - szepczą warszawscy literaci - pełne miłości, chwil szczęśliwych, ale i smutku, problemów doczesnych, papierologii zbędnej i żądzy pieniądza. Co jest dziś ważne, zapyta poeta? Co ratunek przy-



niesie? - spytają śpiewacy. Gdzie skarb alchemików schowany?

I oto, wśród pytań wielu, jawi się nam rozwiązanie proste! Więć rodzinna nawinięta na nic pamięci a przekazywana z pokolenia na pokolenie... Trzy siostry Bryńskie w tańcu życia

zakłętę, w cygańskich chustach schowane, radością spokojną wrzuciły widza. A wśród nich najmłodsze, wsłuchane w ciotki-wrózki pokolenie, które kiedyś na wspólnej scenie wystąpi, trzymając się za ręce.

ASA

Szekspir - talent, mądrość i festiwal młodych

Część I - talent i mądrość

23 kwietnia minęło 400 lat od śmierci dramaturga i człowieka teatru wszechczasów - Williama Szekspira.

W Polsce w obchody Roku Szekspirowskiego wpisało się jak zwykle polskie radio oraz wiele scen teatralnych. Najbliżej nas, mieszkańców Sochaczewa, jest nasza stolica ze swoimi licznymi teatrami. Teatr Współczesny od kilku sezonów wystawia „Hamleta” z bardzo ciekawą rolą Borysa Szycy. Dramatyczny zaprasza na komedię „Miarka za miarką”. Powszechny proponuje „Juliana Cezara” a Polski - „Króla Leara” z przejmującą rolą Andrzeja Seweryna. A kto nad wszystko przedkłada muzykę i balet, może udać się do Teatru Narodowego na Szekspirowską „Burzę”.

W programie I polskiego radia w każdą niedzielę możemy wysłuchać w interpretacji wybitnych aktorów obser-

nych fragmentów najbardziej znanych dramatów angielskiego mistrza ze Stratfordu. Natomiast TVP Kultura w ramach programu „Miesiąc z Szekspirem” prezentuje spektakle twórcy „Makbeta” i innych dramatów.

Talent i mądrość Szekspira sprawiły, że jego dzieła od 400 lat goszczą na wszystkich scenach świata, są filmowane (np. „Makbet” Romana Polańskiego) i oglądane przez niszę miłośników sztuki dramatycznej.

BAS

Część II

Sochaczew włączył się aktywnie w obchody Roku Szekspira. W naszym centrum kultury ruszyły próby do spektaklu „Sen” w reżyserii Dawida Żakowskiego. Jego młodzi adepci teatru z zespołu MASKA przygotowują sztukę opartą na bodaj najsłynniejszej komedii angielskiego dramaturga - „Sen nocy letniej”.

Sam dramat uważany był dawniej za lekką komedię weselną. Z biegiem czasu dostrzeżono w tej komedii nietuzinkowe połączenie liryzmu z filozoficzną refleksją nad naturą ludzką. Cztery różne przestrzenie, monologi, prześmieszne sytuacje, zabawne dialogi i przede wszystkim spotkanie Erosa i Tanatosa na jednej scenie, to tylko nieliczne atuty wyśmienitej sztuki twórcy „Romea i Juli”. Jak zrozumiała tę najbardziej (jak twierdził Jan Kott) erotyczną komedię Szekspira sochaczewska młodzież? I jak się ma starożytność do komiksów Bofzina Łukasza Kucińskiego? Co bardziej upaja człowieka - miłość czy bezwzględne pigułki XXI wieku?

„Sen nocy letniej” to dramat, w którym fantazja przeplata się z metafizyką i ziemskim człowieczym losem. Nieokiełznana wyobraźnia otwiera nam zatem drzwi do

naszej podświadomości, w której kryje się cała prawda o naszym człowieczeństwie. A komizm pozwoli zdystansować się do naszego żywota, który nie jest li tylko marną igraszką, lecz ciągłym dojrzywaniem, przemijaniem i tęsknotą za tym, co jest - a czego nie ma.

Czy w tym pełnym komizm wariactwie jest metoda?

Premiera już 28 i 29 kwietnia 2016 r. w ramach Festiwalu Antynarkotykowego „Nie baw się tym”, podczas którego, poza spektaklem, na młodzież czeka wiele atrakcji, a w tym pierwszy w Sochaczewie koncert hip-hopowy dla młodzieży! Koncert „Wyrwanych z niewoli” odbędzie się na muszli koncertowej (Podzamcze) w sobotę 30 kwietnia, o godz. 12.00.

Gotowi na pozytywne szaleństwo? Tego nie można przegapić. Tu trzeba być!

ASA

Zostań Talentem Sochaczewa!

Nie raz, i nie dwa na deskach SCK mieliśmy możliwość podziwiać małe talenty naszego miasta, które chowają się za kurtyną codzienności. Te małe talenty uwielbiają potajemnie tańczyć, śpiewać, grać na zabawkowych instrumentach czy wykonywać nieprawdopodobne akrobacje. Nie raz słyszymy także: „moje dziecko ciągle nuci, aż uszy bolą”, albo: „mam pomazane wszystkie ściany w domu, znów muszę zrobić malowanie”. Innym razem dowiadujemy się, że „jego gra na harmonijce zachwyca wszystkie ciocie”.

W tych zdaniach wypowiedzianych przez rodziców bądź wychowawców słychać dumę przemieszaną z niepewnością. No bo, co dalej?

Nie wiedząc czy to wrodzony talent, czy tylko kolejna przemijająca pasja naszego dziecka, mamy ogromny dylemat



- co z tym fantem zrobić? Udać się do instytucji kultury, gdzie pomagają w tych niełatwych, wbrew pozorom, dylematach i wspierają dzieci w ich dorastaniu, nieustannie tworząc nowe przestrzenie, w których nasi milusińscy będą mogli poznać świat poprzez artystyczną zabawę i realizować swoje małe marzenia.

I tak zrodził się pomysł, żeby nasze dzieci wyszły zza kurtyny i stały się choć na małą chwilę prawdziwymi gwiazdami. Powstał „Mały Talent”.

W „Małym talencie” wszystkie dzieci są gwiazdami, a my mamy szansę wesprzeć rodziców i objąć opieką najbardziej utalentowanych uczestników kon-

kursu. To też idealny moment, żeby porozmawiać z doświadczonymi animatorami kultury o rozwoju swojego dziecka oraz wybrać najlepsze dla niego zajęcia pozaszkolne.

Warto przyjść, warto zobaczyć i warto wziąć udział w tym konkursie i warto się dobrze bawić. „Mały talent” odbędzie się 12 maja w SCK przy ul. Chopina 101 (od godz. 9.00 do godz. 14.00) a do jego udziału zapraszamy dzieci w wieku od 3 do 12 roku życia. Małe talenty mogą zgłaszać rodzice, szkoła, przedszkole, opiekuni i opiekunowie. Regulamin konkursu i kartę zgłoszenia znajdują Państwo na naszej stronie internetowej www.sck.sochaczew.pl, na facebooku, bądź w impresariacie pod numerem telefonu 46 863 25 72.

Do zobaczenia!

ASA

Drodzy czytelnicy

Ostatnie badania stanu czytelnictwa w naszym pięknym kraju dowodzą, że proporcje między czytającymi a piszącymi są prawie wyrównane, a grupę najmniej liczną stanowią czytający. Można powiedzieć - elita, wybrańcy. Może niedługo, zamiast piszącym, właśnie czytelnikom, owej nielicznej, bohaterskiej ludzkiej enklawie, będą wręczane paszporty „Polityki”, statuetki Nike, a nawet któryś bibliofil zasłuży na Literacką Nagrodę Nobla...

Te, na razie wymyślone zaszczyty dla osób obcujących z książką, ośmielają mnie do zaproszenia potencjalnych czytelników do klubu wielbicieli słowa pisanego (drukowanego). Zaprasza też do tego dziennikarka - Karolina Korwin-Piotrkowska - swo-



ją książkę pod dosyć nęcącym tytułem „Ćwiartka raz”. Nie chodzi tu jednak, proszę Państwa, o dosyć popularną kiedyś miarkę pewnego napoju, ale o 25-lat nową wolności. Autorka, rok po roku, począwszy od 1989, a skończywszy na 2014, przypomina wydarzenia, głównie z tzw. show-biznesu. Nie brakuje tu też wielkich nazwisk naszej kultury, jak np.: Elżbiety i Krzysztofa Pendereckich, Andrzeja Wajdy, Krzysztofa Zanussiiego, Pawła Pawlikowskiego, Wojciecha Smarzewskiego i innych. Wszystko to podane na (wprawdzie nikłym, ale jednak) podłożu społeczno-politycznym pozwoli nam minione 25 lat przeżyć jeszcze raz, a młodzieży dostarczy pewnej porcji wiadomości o naszej najnowszej historii.

Mimo że książka jest opasłym tomiskiem (800 stron), a Korwin-Piotrkowska nie szczę-

dzi tu uwag w charakterystycznym dla siebie (określanym mianem „bez znieczulenia”) stylu czyta ją się dobrze i szybko. Natomiast już nie tak szybko przebrniemy przez 400-stronicową „Inną drogę” Łukasza Orbitowskiego. Warto jednak sięgnąć po ten utwór opowiadający o trzech chłopcach z Bydgoszczy, żyjących i dorastających w latach 90. ubiegłego stulecia. O sfrustrowanych transformacją ustrojową dorosłych i udzielaniu się tej nerwowości i niepewności dojrzewającej młodzieży. Tu lata po 1989 roku ukazane są z punktu widzenia młodych ludzi, pozostawionych i osamotnionych w tym trudnym okresie dla nich i ich rodzin. Co z tego wyniknie - nie zdradzę. Bydgoska opowieść

Łukasza Orbitowskiego robi wielkie wrażenie i - jak określiła to pisarka - Sylwia Chutnik - „ściska za gardło”.

I jeszcze jeden opasły tom. To „Morfina” Szczepana Twardocha, śląskiego pisarza, który tematem swojej powieści uczynił II wojnę światową i okupację. Ciekawe jest tu nowe, inne spojrzenie na to, co wydarzyło się, zostało już kompletnie przez twórców wyeksponowane. Właśnie dla tej inności warto po tę książkę sięgnąć.

BAS

P.S. W dniach: 16 - 22 maja odbędzie się Międzynarodowy Festiwal Literatury. Spotkania z polskimi i zagranicznymi pisarzami, ich książkami i wydawcami tych książek odbędzie się w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Wrocławiu, Gdańsku, Katowicach, Łodzi i Szczecinie.

SPEKTAKL MUZYCZNY

BISTRO

z dreszczykiem

Utwory Kabaretu Starszych Panów

13 MAJA 2016

GODZ.: 19.00

BILETY:

20 ZŁ NORMALNY

10 ZŁ ULGOWY

Scenariusz na podstawie Kabaretu Starszych Panów Marta Niemira

reżyseria: Marta Niemira, Dawid Żakowski

Sochaczewskie Centrum Kultury
ul. Żeromskiego 8



Rysunkowe zwycięstwo

Wśród, 13 kwietnia 2016 r. w Sochaczewskim Centrum Kultury przy ul. 15 Sierpnia 83 odbyło się rozstrzygnięcie V Konkursu: RYSUNEK 2016: „Zastawiony stół - zwykle przedmioty” wraz z wręczeniem nagród.

Na tegoroczną edycję konkursu wpłynęły 63 prace, w większości ze szkół Sochaczewa i okolic. Jedynie cztery prace nie spełniały warunków konkursu i nie zostały poddane ocenie.

Jury w składzie: Ewa Kubel-Zielińska - przewodnicząca, artystka malarka, instruktorka pracowni plastycznej SCK, Monika Boruta - Sałacińska - artysta plastyk, instruktor pracowni plastycznej SCK, Marta Niemira - kierownik Sekcji Teatru, Estrady i Sztuk Pięknych. SCK podkreśliło wysoki poziom i różnorodność prezentowanych prac, bogactwo pomysłów i indywidualne interpretacje plastyczne oraz przyznało nagrody:



Klasy I-III szkół podstawowych

I: Amelia Balcerak - Szkoła Podstawowa w Kątach (opiekun Monika Janicka), II: Monika Kwiecińska - Szkoła Podstawowa nr 3 (opiekun Wiesława Mikulska), III: Kinga Bałdyga - Szkoła Podstawowa w Kątach (opiekun Monika Janicka)

Klasy IV-VI szkół podstawowych

I: Pola Kopka, II: Michalina Gosik, III: Oliwia Kuśmider - wszystkie laureatki są uczennicami Szkoły Podstawowej nr 3, a ich

opiekunem Aldona Kłos - Gosik

Klasy I-III gimnazjum

I: Patrycja Malak - Gimnazjum nr 3 (opiekun Katarzyna Milczarek), II: Barbara Szymańska - Gimnazjum Powiatowe (opiekun Dorota Marcinkowska), III: Wiktoria Małachowska - Gimnazjum nr 1 (opiekun Romana Koperska)

W kategorii szkół ponadgimnazjalnych nie wpłynęły prace.

Wszystkim artystom gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

Adres redakcji:
Sochaczewskie Centrum Kultury
96-500 Sochaczew, ul. 15 Sierpnia 83
Kontakt:
e-mail: redakcja.sck@gmail.com
tel: 46 863 07 68, 507 501 227

Redaguje zespół:
Anna Sobkowicz-Folle
Sebastian Stępień

W sobotę wsiadamy na rowery

Blisko 900 osób potwierdziło udział w IV Majowym Sochaczewskim Rajdzie Rowerowym. Peleton wyruszy w najbliższą sobotę, 30 kwietnia, o godzinie 10.00 z placu Kościuszki. Biuro rajdu będzie czynne już od 8.30.

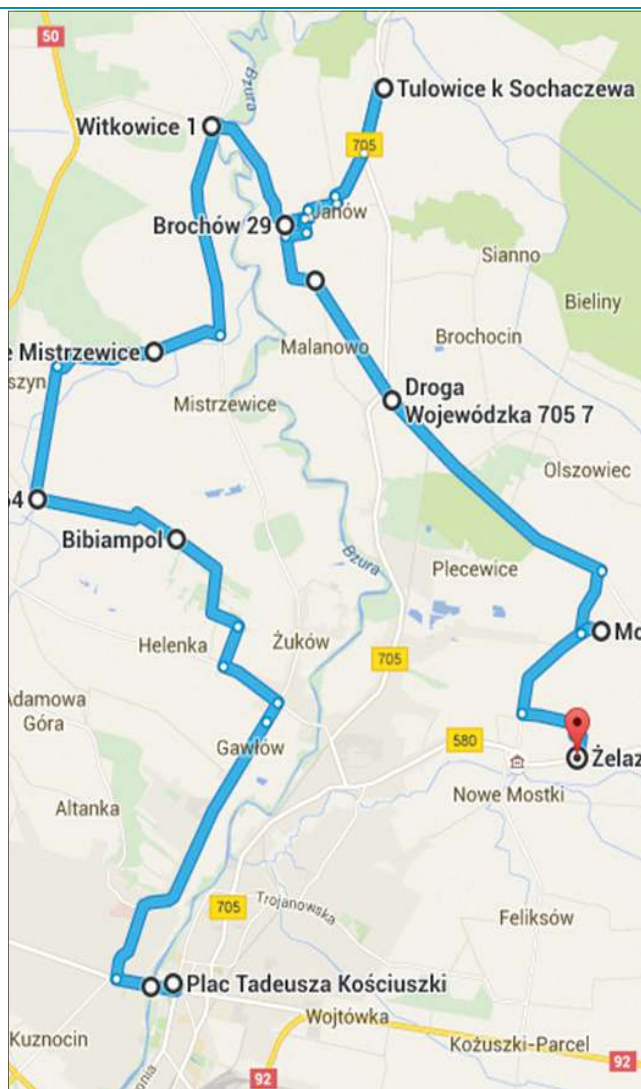
Maciej Frankowski

maciej.frankowski@sochaczew.pl

Organizatorzy będą wydawać pamiątkowe certyfikaty uczestnictwa w imprezie oraz kamizelki odblaskowe. Rowerzyści wyruszą w trasę o godzinie 10.00. Podobnie jak w ubiegłych latach, rajd poprowadzi komandor Jacek Spilaszek, a o bezpieczeństwo uczestników zadba Komenda Powiatowa Policji w Sochaczewie oraz załoga karetki ze szpitala powiatowego. Wsparcie techniczne w trasie i podczas pikniku zapewni firma Bikeland.

Tegoroczna trasa liczy około 38 km. Rowerzyści przejadą mostem i skręcą w ul. Gawłowską. Następnie przez miejscowości Bibiampol i Juliopol dotrą do Młodzieszy, gdzie odbędzie się krótki postój. Dalej przez Nowe Mistrzewice, Witkowice, Brochów i Janów szpaler jednośladów dojedzie do dworku w Tułowicach i skręci w lewo do Osady Puszczańskiej.

Tam, w godzinach 11.50 – 13.30, rowerzyści wezmą udział w pikniku



rodzinnym, w ramach którego organizatorzy przygotowują moc atrakcji i roz-

palone ogniska. Nie ma potrzeby zabierania własnego prowiantu, bowiem

na miejscu będzie można kupić gotowe zestawy piknikowe. O oprawę muzyczną zadba Zbyszek Piasecki, czyli DJ Piasek. Dragon Fight Club i MOSiR przygotowują z kolei konkursy sprawnościowe. Będą gry i zabawy dla dzieci z atrakcyjnymi nagrodami do wygrania. Podczas pikniku wśród uczestników rozlosowane zostaną m.in. dwa rowery, ufundowane przez firmę Bikeland.

Droga powrotna będzie biegła przez Brochów (w programie zaplanowano zwiedzanie tamtejszego kościoła) oraz miejscowości Konary, Budki Żelazowskie, Mokas. Rozwiązanie rajdu przewidziano około godziny 15.30 na parkingu naprzeciwko Muzeum Fryderyka Chopina w Żelazowej Woli.

Sezon rowerowy zatem czas zacząć. Miłośnikom jednośladów przypominamy jednocześnie o innym znanym sochaczewskim rajdzie. XVII Rodzinny Rajd Rowerowy im. Tadeusza Krawczyka po Ziemi Sochaczewskiej odbędzie się tradycyjnie w ostatni weekend sierpnia.



Czerwony Kapturek i nauczyciele

Niecodzienne wydarzenie miało miejsce w Szkole Podstawowej nr 2. We wtorek, 12 kwietnia, odbyła się premiera spektaklu zatytułowanego „Czerwony Kapturek”. I nie byłoby w tym wydarzeniu niczego niezwykłego, gdyby nie fakt, że w role bohaterów tej dziecięcej baśni wcielił się sami nauczyciele.

Pedagodzy chcieli pokazać dzieciom i ich rodzicom, że dorośli także potrafią się bawić, a przez zabawę uczyć. Aktorzy pracowali nad spektaklem zaledwie dwa tygodnie, ale efekt zaskoczył wszystkich. W przedstawieniu wystąpili: Katarzyna Proch jako Czerwony Kapturek, Ewa Kaczorowska w roli babci, Ewa Winkler w roli mamy, Ola Kłos jako groźny wilk, Jola Rędzinińska – gajowy, Ania Nicewicz-Figat i Ola Ciura jako zajączek i wiewiórka. O świecie przedstawionym opowiadała dyrektor SP 2 Hanna Celeda.

Spektakl obejrżeli najpierw uczniowie, podczas godzin porannych, a wieczorem także rodzice, którzy w tym dniu licznie przybyli na zebrania z wychowawcami. I młodszą i trochę starszą widownię sztuka w wersji nauczycielskiej zaskoczyła i zachwyciła. Nie sposób opisać emocji, jakie towarzyszyły dzieciom. Po raz pierwszy bowiem widziały swoich nauczycieli na scenie, w niecodziennych rolach, w kostiumach wilka, babci czy zajączka. I mimo że chyba każdy z obecnych na sali znał treść baśni, o nudzie nie mogło być mowy. Najlepszym dowodem powodzenia spektaklu były owacje na stojąco, a to zdarza się jedynie w przypadku wyjątkowych sztuk.

Ten nowatorski projekt pokazał, że nauczyciele szkoły nie boją się wyzwań, że potrafią nie tylko uczyć, ale i bawić. Mamy nadzieję, że takie przedstawienia będą wystawiane częściej. Dzieci już czekają...

Czekamy na wasze gazetki i prace



Jeszcze tylko do końca tygodnia można zgłaszać gazetki oraz prace na 20. Konkurs Młodych Dziennikarzy organizowany przez naszą redakcję. Jego finał zaplanowaliśmy na 7 czerwca.

Zachęcamy szkoły, które chcą wziąć udział w KMD, aby dostarczyły do redakcji dwa ostatnie egzemplarze

wydawanego pisma. Z okazji naszego jubileuszu, który jest także udziałem wielu współpracujących z nami szkolnych pism, ogłosiliśmy dodatkowo konkurs na pracę dziennikarską. Jej ogólny temat brzmi: „Ja i moja szkolna gazetka”. Autorzy mogą w niej zawrzeć swoje przemyślenia dotyczące jednego z wybranych zagadnień:

- ✓ pracy w szkolnym piśmie,
- ✓ kontaktów z gazetką z pozycji czytelnika,
- ✓ udziału pisma w Konkursie Młodych Dziennikarzy,
- ✓ zadań, jakie stoją przed szkolnymi mediami (ten temat można potraktować szerzej, pisząc także o szkolnej stronie internetowej, ciekawych pomysłach realizowanych przez radiowęzeł itp.)

Uczestnikom pozostawiamy dowolność w zakresie gatunku dziennikarskiego (reportaż, wywiad, tekst publicystyczny lub inna forma). Objętość pracy nie powinna przekroczyć dwóch stron maszynopisu. Prace należy opatrzyć danymi kontaktowymi autora. Najciekawsze nagrodzimy Kolorowymi Ołówkami.

Tegoroczny Finał Konkursu Młodych Dziennikarzy odbędzie się 7 czerwca w kramnicach miejskich przy ul. 1 Maja 21. W tym dniu,

oprócz podsumowania konkursu i wręczenia nagród, planujemy warsztaty dziennikarskie z udziałem zaproszonych gości. O szczegółach imprezy będziemy informować na łamach „Ziemi Sochaczewskiej” oraz w pismach skierowanych do uczestników KMD. Przypominamy zatem, że gazetki i prace można dostarczać lub nadsyłać do 29 kwietnia 2016 r. na adres: Dwutygodnik „Ziemia Sochaczewska”, 96-500 Sochaczew, ul. 1 Maja 21 (kramnice miejskie, pok. 312, tel. 46 862 23 55) z dopiskiem „Konkurs Młodych Dziennikarzy”.

Redakcja

PODZIĘKOWANIA

W imieniu zarządu i członków Stowarzyszenia „Włókienka” dziękujemy władzom i osobom zaproszonym na nasze spotkanie za przybycie i prezenty. Dziękujemy, że nas wspieracie, nie zapominacie o seniorach. My, jako zarząd, będziemy starali się jak najdłużej służyć naszym ludziom, aby nie zamykali się w domach i uczestniczyli w takich spotkaniach, przy poczęstunku i muzyce. Wychodźcie z domów. „Włókienka” czeka na was!

Prezes wraz z Zarządem

NASZE DZIECI

urodzone w sochaczewskim szpitalu



Jakub Jędrzejewski

Urodzony 6.04.2016.



Natalia Kozak

Urodzona 13.04.2016.



Oliwier Tkacz

Urodzony 9.04.2016.



Antonina Rutkowska

Urodzona 13.04.2016.



Syn państwa Bartosiewicz

Urodzony 9.04.2016.



Córka Państwa Fijołkowskich

Urodzona 14.04.2016.



Kacper Antczak

Urodzony 10.04.2016.



Jakub Petrykowski

Urodzony 15.04.2016.



Antoni Sasin

Urodzony 10.04.2016.



Miłosz Miller

Urodzony 15.04.2016.



Zuzanna Szewczyk

Urodzony 11.04.2016.



Kacper Tomczak

Urodzony 18.04.2016.



Patryk Paduch

Urodzony 12.04.2016.



Kubuś Kowalczyk

Urodzony 18.04.2016.



Oskar Modrzejewski

Urodzony 12.04.2016.



Piotr Kowalczyk

Urodzony 18.04.2016.



Są razem od pół wieku

W sobotę 23 kwietnia w nowej sali ślubów, mieszczącej się w budynku Urzędu Miejskiego, odbyła się wyjątkowa uroczystość. Dziewięć sochaczewskich par obchodziło złote gody. Jubilaci odebrali z rąk burmistrza medale przyznane przez prezydenta.

Maciej Frankowski

maciej.frankowski@sochaczew.pl

Odnaczenia za długoletnie pożycie małżeńskie to wyraz wdzięczności za lata pielęgnowania miłości, trwania przy sobie w dobrych i złych momentach, wyrozumiałość, cierpliwość dla partnera, małżeńskie poświęcenie.

Podczas sobotniej uroczystości medale za 50 wspólnych lat otrzyma-

li: Lidia i Witold Dudarewicz, Marianna i Mieczysław Krawczak, Teresa i Jan Kucharscy, Alicja i Bolesław Meheccy, Irena i Grzegorz Orliński, Zofia i Leszek Popielarek, Teresa i Jerzy Sino-radzcy, Alina i Adam Winiarczyk, Alicja i Edmund Zakrzewscy.

Piotr Osiecki, w kilku słowach skierowanych do jubilatów, wyraził nadzieję, że w życiu każdej pary było wiele rado-

snych chwil, że ich miłość trwa, a na jej owoce patrzą dziś z dumą. Dziękował parom za lata pracy zawodowej, wychowywanie dzieci w duchu szacunku dla innego człowieka, zbudowanie zgodnych, kochających się rodzin. Podkreślał, że nagrodzeni medalami jubilaci są wzorem dla reszty społeczeństwa naszego miasta.

- Przyznam się Państwu, że 23 kwietnia to i dla mnie szczególny dzień. Dzi-

siaj przypada bowiem moja 33. rocznica ślubu – wyznał Piotr Osiecki.

Pary, oprócz medali, odebrały od burmistrza i pracowników Urzędu Stanu Cywilnego kwiaty i drobne upominki. Uroczystość uświetnił marsz Mendelsohna, lampka szampana i toast, wzniesiony za jubilatów.

Nasza redakcja przyłącza się do gratulacji i życzeń.

KLUB KOLEKCJONERÓW

250 lat Mennicy

Dla uczczenia 250 rocznicy założenia Mennicy Warszawskiej, Narodowy Bank Polski wyemitował monetę o nominale 5 zł.



Moneta została wybita w formie kwadratowej klipy o wymiarach 40 x 40 mm. W środku umieszczono wizerunek współczesnej pięciozłotówki. Jest ona wykonana w srebrze próby 925, z selektywnym złoceniem.

Na rewersie ukazano, często występujące na monetach i medalach tego okresu, popiersie króla Stanisława Augusta Poniatowskiego dłuta Holzhaussera. Przedstawiono również wizerunek podstawowej maszyny mennicznej doby stanisławowskiej, tzw. balansjerki. Całość podkreśla maksyma Pro Fide, Grege Et Lege (Za wiarę, lud i prawo), któ-

ra widniała na medalu sławiącym wznowienie przez króla Orderu Orła Białego.

Na awersie monety rozpoznajemy wizerunek Zamku Królewskiego i postać Minerwy, jako opiekunki rzemiosł, z medalu królewskiego z 1766 roku, który wybito na pamiątkę reformy monetarnej i założenia Mennicy Warszawskiej.

Stanisław Duński Zapraszamy na spotkania kolekcjonerskie do Muzeum Ziemi Sochaczewskiej w każdą sobotę o godz. 10.00.



Bułgaria 2016

ZŁOTE PIĄSKI - HOTEL RIVA

Zapraszamy młodzież ze szkół gimnazjalnych i średnich na wypoczynek i rekreację w Bułgarskim Kurorcie.

Wyjazd organizowany już po raz piąty przez
ORKE - SOCHACZEW

Spotkanie organizacyjne:

11.05.2016 r., godz. 20.00

Informacje pod nr. 608 413 308

Zapraszamy

RUGBY

Ekstraliga

Grali bez presji i zwyciężyli

Po wycofaniu się z rozgrywek Pospolni Poznań pewne jest, że sochaczewski zespół w przyszłym sezonie utrzyma się w najwyższej klasie rozgrywek. Tegoroczny sezon Ekstraligi Rugby wkroczył w drugą fazę. Orkan zagra w niej ze Skrą Warszawa i Pogonią Siedlce. W minioną niedzielę, 24 kwietnia, sochaczewianie pewnie pokonali drużynę ze stolicy 41:19.

Przed tygodniem sochaczewska drużyna wysoko przegrała na wyjeździe z Budowlanymi Łódź. Rywale zdominowali rugbistów Orkana siłą fizyczną i wygrali ponad 80-punktową przewagą. Jedyne punkty dla Orkana w tym meczu z rzutu karnego zdobył Tomasz Gasik. Wynik ostatniego spotkania pierwszej fazy Ekstraligi w rzeczywistości nie miał żadnego znaczenia. Pewne bowiem było, że łodzianie zagrają w tzw. grupie mistrzowskiej, a Orkan, już bez żadnej presji, zmierzy się dwukrotnie ze Skrą i Pogonią.

Master Pharm Budowlani SA Łódź - Orkan Sochaczew 88:3 (43:3)

punkty: Tomasz Gasik (3)

Orkan wygrał w Warszawie ze Skrą trzy tygodnie temu. Kibice na stadionie przy ul. Warszawskiej liczyli, że historia się powtórzy. Pierwsze 10 minut to zdecydowana dominacja sochaczewskiego zespołu. Gra toczyła się przed polem punktowym rywala. Jednak w grze Orkana było wiele niedokładności. Trzy dogodnie sytuacje do zdobycia pięciu punktów kończyły się stratami zawodników Orkana. Tomasz Gasik



spudłował też próbę wykonywaną z okolic linii 22 metra.

Wynik meczu w 16. minucie otworzył Piotr Wawrzyńczak, a dwa oczka z podwyższenia dołożył Tomasz Gasik. 10 minut później Skra wyrównała. W 30. minucie, po nieprzepisowej szarży, tym razem skutecznie, karnego kopnął Gasik i Orkan wyszedł na prowadzenie 10:7. Chwilę później, po świetnie rozegranej akcji piłka wpadła w ręce Mateusza Plichty, który zaliczył efektowne przyłożenie.

Po przerwie Skra starała się gonić wynik. Udało się to w 49. minucie. Warszawiacy osiągnęli „kontakt” wynikiem 15:12. Dwie minuty później Mi-

chał Kępa nieudanie próbował zdobyć trzy punkty drop golem. Nie ma jednak tego złego co by na dobre nie wyszło. Sędzia przyznał korzyść Orkanowi, a następnie, po wygranym aucie, piłka trafiła do Kamila Kościelewskiego, a ten wpadł z nią między słupy. Z łatwej pozycji podwyższył Gasik i Orkan ponownie osiągnął bezpieczną, dziesięciopunktową przewagę.

Sochaczewianie na tym nie poprzestali. W 55. minucie Michał Kępa, rajdem z połowy boiska, minął obrońców i zdobył kolejne punkty. Trzy minuty po tej akcji Skra po rzucie karnym zdobyła 19. punkt. Była to ich ostatnia zdobycz w tym me-

czu. Chwilę później pięć oczek między słupy bramki położył Łukasz Syperek. Skra mogła jeszcze zmniejszyć rozmiary porażki, grała bowiem w przewadze, po tym jak na 12 minut przed końcem meczu Tomasz Malesa ujrzał żółtą kartkę. Gdy gra toczyła się już do martwej piłki swój wcześniejszy wyczyn powtórzył Michał Kępa. Minął jak tyczki czterech defensorów Skry, a po nim, celnym kopnięciem, wynik spotkania ustalił Tomasz Gasik.

RC Orkan Sochaczew - RKS Skra Warszawa 41:19 (15:7)
punkty: Tomasz Gasik (11), Michał Kępa (10), Łukasz Syperek (5), Kamil Kościelewski (5), Piotr Wawrzyńczak (5), Mateusz Plichta (5)

Młodzicy wygrywają w Łodzi

Juniorzy i kadeci Orkana przegrali przed tygodniem w eliminacjach do Mistrzostw Polski z Budowlanymi Łódź. Na wysokości zadania stanęli za to młodzicy. Drużyna prowadzona przez Tomasza Malesę wygrała w Międzynarodowym Memoriale im. M. Wojtani, który w sobotę 23 kwietnia rozegrano w Łodzi.

Młodzicy zegrali bardzo dobrze w ataku, szybko organizowali swoje akcje ofensywne, dzięki czemu zdobywali wiele przyłożeń. Najtrudniejszym bojem, zakończonym remisem, okazała się rywalizacja z gospodarzem turnieju Budowlanymi Łódź. W pozostałych meczach zawodnicy byli bezkonkuren-



cyjni, wygrywając pewnie i zdecydowanie wszystkie spotkania.

W opinii trenera na słowa pochwały zasługują: Adam Szwarz (MVP) i Wojciech Kryś, których postawa w grze obronnej przyczyniła się do małej liczby straconych punktów.

Drużyna Orkana wystąpiła w składzie: Łukasz Łukaszyk, Kacper Wróbel, Adam Pawełek, Kamil Zieliński, Stasy Lazari, Wojciech Kryś, Wojciech Budnik, Igor Kocimski, Adam Szwarz, Łukasz Rogowski, Filip Szufliński, Kamil Miękus, Michał Janicki, Adam Kaliń-

ski, Patryk Romanowski, Paweł Szwarz, Dawid Zagawa, Kacper Reczka, Cristian Bregu.

Wyniki
RC Orkan Sochaczew - BBRC Łódź 50:0
RC Orkan Sochaczew - KS Budowlani Łódź 5:5
RC Orkan Sochaczew - Lechia Gdańsk / Aka Rumia 61:0
RC Orkan Sochaczew - Budowlani Lublin 28:12
RC Orkan Sochaczew - RK EŻI Ryga (Łotwa) 70:0

RUGBY

Zagrają weterani rugby

W sobotę 11 czerwca na stadionie przy ul. Warszawskiej odbędą się VI Mistrzostwa Polski Weteranów w Rugby. Na murawę wybiegną zawodnicy z rocznika 1981 i starsi, którzy w rundzie wiosennej nie grali w lidze.

Przed rozpoczęciem turnieju, o godzinie 12.00, organizatorzy zaplanowali mecz gwiazd rugby z dziećmi. Poza tym odbędzie się wiele innych atrakcji. Po

zakończeniu turnieju planowane jest spotkanie integracyjne w Osadzie Puszczańskiej w Tułowicach.

Będzie to wyjątkowe święto rugby w naszym mieście, bowiem niecodziennie mamy okazję obserwować zmagania tych, którzy tworzyli historię tego sportu nie tylko w Sochaczewie, ale w całej Polsce. Lista klubów zainteresowanych udziałem w mistrzostwach zostanie zamknięta 15 maja.

Burmistrz nagroził mistrzów Europy

W czwartek 21 kwietnia burmistrz Piotr Osiecki zaprosił do urzędu szóstkę młodych rugbistów, aby wręczyć im nagrody i stypendia.

Nagrody za osiągnięcia sportowe, w wysokości 1000 zł, otrzymała czwórka zawodników Orkana Sochaczew: Krystian Mechecki, Norbert Okoniewski, Patryk Paradowski, Bartłomiej Sadowski. Reprezentowali oni barwy narodowe na Mistrzostwach Europy U-18

w Rugby, rozegranych miesiąc temu w Lizbonie. I to reprezentowali z powodzeniem. W finale turnieju, 26 marca, przyczynili się do zwycięstwa z Holandią (9:8) i wraz z kolegami z drużyny sięgnęli po europejskie trofeum dla Polski.

Ponadto na spotkaniu burmistrz wręczył stypendia sportowe w wysokości 250 zł miesięcznie dwójce zawodników Orkana, ubiegłorocznym mistrzom Polski juniorów, Jakubowi Młyńczakowi i Kamilowi Palasikowi.



PIŁKA NOŻNA

Turniej żaków w Chodakowie

24 kwietnia na boiskach w Chodakowie rozegrano Turniej Piłki Nożnej Żaków (rocznik 2007/2008) o Puchar Dyrektora Zespołu Szkół w Sochaczewie. W turnieju wzięło udział 132 zawodników z 11 drużyn, wszyscy otrzymali medale i pamiątkowe puchary.

W zawodach triumfowała Wisła Płock. Trzy zespoły Akademii Piłkarskiej Sochaczew zajęły miejsca w drugiej części tabeli. Najlepszym bramkarzem turnieju wybrano Amelię Kruszewską (Soccer Słupno), Kró-

lem strzelców został Bartosz Jaskóła (Róża Kutno), a najlepszym zawodnikiem Bartosz Borowski (Wisła Płock).

Kolejność turniej:

1. Wisła Płock
2. Orion Cegłów
3. Pogoń Grodzisk
4. Soccer Słupno
5. Błonianka Błonie
6. Róża Kutno
7. AP Żyrardów I
8. APS Dziepak I
9. AP Żyrardów II
10. APS Mamcarz
11. APS Mamcarz

PIŁKA NOŻNA

Mazowiecka IV Liga – Grupa północna

Przegrywają do zera

Nie ma co ukrywać, osłabionej drużynie Bzury Chodaków pozostaje w tym sezonie tylko walka o utrzymanie się w obecnej klasie rozgrywek. Zważywszy, że biało-zieloni w ostatnich trzech przegranych meczach nie zdobyli bramki, może się to okazać trudnym zadaniem.

W sobotę 16 kwietnia piłkarze Bzury zegrali wyjazdowe spotkanie z Mazurem Gostynin. Drużyna gospodarzy, zajmująca przedostatnie miejsce w tabeli, teoretycznie miała okazać się prostym rywalem. Praktyka pokazała co innego. Mecz stał na bardzo niskim poziomie. Bzura, tak naprawdę, w całym spotkaniu stworzyła tylko jedną groźną sytuację. W 4. minucie z 14 metrów strzelał Robert Szypulski, jednak udaną interwencją popisał się bramkarz Gostynina. Do przerwy wiału nuda.

Na początku drugiej części spotkania obraz gry nie uległ zmianie. Pierwszy gol dla gospodarzy padł na 16 minut przez zakończeniem regulaminowego czasu gry. Po strzale z 17 metrów piłka odbiła się o jednego z obrońców Bzury i po rykoszecie wylądowała w prawym rogu bramki Marka Wydry, który w tej sytuacji był bezradny. 10 minut później, po dośrodkowaniu z lewej strony boiska, zawodnik Mazura ponownie wpakował piłkę do siatki. Zespół z Gostynina mógł zaliczyć jeszcze trzecie trafienie, w doliczonym czasie gry, ale bramkarz Bzury popisał się świetną paradą.

Mazur Gostynin – Bzura Chodaków 2:0 (0:0)



To, że porażka z Mazurem nie była przypadkiem potwierdził mecz z Mławianką Mława, rozegrany w ostatnią sobotę, 23 kwietnia, w Chodakowie. Bzura była tłem dla rywali, którzy wykazali się bezlitosną skutecznością. W pierwszej połowie Mława trzykrotnie stworzyła zagrożenie pod bramką gospodarzy i zdobyła z tego trzy gole, w 9, 29 i 35 minucie. Próbowali strzelać też piłkarze Bzury. Niestety, ich próby były albo niecelne, albo dobrze bronili bramkarz Mławianki.

W drugiej połowie mecz stał się jeszcze mniej atrakcyjny.

Bzura nie miała już tylu sytuacji bramkowych, a goście, zadowoleni z wyniku, wycofali się do obrony i postawili na kontrataki. Po słabych 45 minutach wynik nie uległ zmianie. Bzura odnotowała trzecią z rzędu porażkę bez zdobytej bramki.

Biało-zieloni znajdują się na dziesiątym miejscu w tabeli, ostatnim gwarantującym 100-procentowe utrzymanie się w IV lidze. Przewaga nad 11. w tabeli drużyną MKS Ciechanów, po ostatnich porażkach, stopniała jednak do jednego punktu. Kolejny mecz Bzura zagra na wyjeździe z zespołem Naprzód Skórzec, w sobotę 30 kwietnia.

Bzura Chodaków – Mławianka Mława 0:3 (0:3)

Tabela po XXIV kolejce

1. MKS Przasnysz	61-20	49
2. Ożarówianka Ożarów Maz.	41-14	48
3. Huragan Wołomin	56-31	44
4. Mławianka Mława	36-15	43
5. Wisła II Płock	46-21	42
6. Ostrovia Ostrów Maz.	31-27	39
7. KS Łomianki	30-21	38
8. Mazovia Mińska Maz.	51-34	37
9. Bug Wyszków	33-36	36
10. BZURA Chodaków	43-36	32
11. MKS Ciechanów	35-34	31
12. Naprzód Skórzec	27-53	24
13. Czarni Węgrów	15-39	22
14. Mazur Gostynin	27-49	20
15. Korona Szydłowo	25-69	17
16. Wkra Bieżeń	18-42	14

BIEGI

Test 720 sekund



W minioną sobotę, 23 kwietnia, na tartanowej bieżni przy Zespole Szkół w Chodakowie, odbył się piąty charytatywny Test Coopera organizowany przez Klub Maratończyka „Aktywni” Sochaczew.

Test Coopera jest próbą wytrzymałościową polegającą na 12-minutowym nieprzerwanym biegu. Na podstawie pokonanego dystansu, w zależności od wieku i płci, pozwala on określić kondycję fizyczną startującego.

W tegorocznej edycji bieg ukończyło 114 zawodników w 13 kategoriach wiekowych oraz grupa Nordic Walkerów. Zebrane pieniądze z wpisowego przeznaczone zostaną na zakup sprzętu rehabilitacyjnego dla dzieci w Zespole Szkół Specjalnych w Erminowie. Prezentujemy wyniki najlepszych zawodników w poszczególnych kategoriach:

Dziewczeta rocznik 2006-2008

1. Julia Jasińska 1500 m
2. Martyna Pacholska 1290 m

Chłopcy rocznik 2006-2008

1. Bartosz Krawczak 1510 m
2. Marcel Dobrzyński 1350 m
3. Maciej Poryszewski 1280 m

Dziewczeta rocznik 2003-2005

1. Julia Wosińska 1630 m
2. Weronika Lewandowska 1620 m
3. Karolina Stefaniak 1470 m

Chłopcy rocznik 2003-2005

1. Konrad Kuziński 1610 m
2. Konrad Kaźmierski 1560 m

Dziewczyny rocznik 2000-2002

1. Joanna Radosz 2950 m
2. Gabriela Włodarczyk 2490 m
3. Klaudia Sztandur 2450 m

Chłopcy rocznik 2000-2002

1. Daniel Noszarzewski 3170 m
2. Filip Kunicki 3090 m
3. Damian Wilamowski 3080 m

Kobiety do 29 lat:

1. Zuzanna Zajęczkowska 2990 m
2. Julia Szymkiewicz 2850 m
3. Aleksandra Szczurek 2790 m

Mężczyźni do 29 lat:

1. Grzegorz Kozłowski 3730 m
2. Tomasz Mikulski 3640 m
3. Kamil Malicki 3330 m

Kobiety 30-39 lat:

1. Barbara Walczyk 2930 m
2. Monika Wioletta Gołębiowska 2770 m
3. Agnieszka Czulek 2710 m

Mężczyźni 30-39 lat:

1. Tomasz Czapski 3330 m
2. Sławomir Lewandowski 3310 m
3. Dariusz Lorenc 2920 m

Kobiety 40+:

1. Bożena Kwapisiewicz 2330 m
2. Małgorzata Przybylska 2200 m
3. Dariusz Czulek 2830 m

Mężczyźni 40-49 lat:

1. Artur Kazimierski 2770 m
2. Robert Prokopiuk 2760 m
3. Bogusław Ksyna 2830 m

Mężczyźni 50+:

1. Dariusz Kwapisiewicz 2730 m
2. Jan Kocimski 2620 m
3. Michał Adamkiewicz 1960 m

Nordic Walking

1. Beata Kołodziejczak 1950 m
3. Jan Kocimski 1870 m

PŁYWANIE

Dobre starty sochaczewskich ratowniczek

W sobotę 23 kwietnia na pływalni w Rybniku (województwo łódzkie) odbyła się druga runda Grand Prix Polski w sportowym ratownictwie wodnym. Na starcie stanęło ponad 160 najszybszych ratowników i ratowniczek z piętnastu jednostek WOPR z całej Polski, a wśród nich trzyosobowa drużyna Sochaczewskiego WOPR.

Najlepiej w sochaczewskiej ekipie wypadła Alicja Ulicka, która, w kategorii junior młodszy, wygrała konkuren-



cję „100 m kombinacja”. Zajął ją ponadto siódme miejsce w kategorii open. Zdobyła rów-

nież brązowy medal na dystansie „50 m holowanie manekina” oraz piąte miejsce w

klasyfikacji open w konkurencji „200 m z przeszkodą”. Niestety klasyfikacja tej konkurencji nie obejmowała kat. Junior Młodszy, gdzie Ala oczywiście byłaby pierwsza.

Rekordowe wyniki, na dystansie 50 m holowanie manekina, ustanowiły także starsze siostry Ulickie. Ola pokonała dwie długości basenu w czasie 34 sekund, zajmując ósme miejsce w klasyfikacji Junior. Patrycja pokonała ten sam dystans w 36 sekund, co pozwoliło jej na zajęcie 10. lokaty.

Zwycięstwa młodych Aktywnych w Legionowie

W sobotę 16 kwietnia w Legionowie odbyły się XXX Biegi Prezydenta Miasta. Pięcioosobowa ekipa młodych Aktywnych nie zawiodła i zajęła czołowe miejsca.

W rywalizacji na 300 metrów dziewcząt rocznika 2004 zwyciężyła Natalia Więckowska. Wśród dziewcząt urodzonych w 2003 roku na 400 metrów wy-

grała Julia Wosińska. W tej samej kategorii wiekowej chłopców Konrad Kuziński dobiegł do mety na drugim miejscu.

Bardzo miłą niespodziankę sprawiły trenujące od niedawna Klaudia Sztandur i Justyna Karczewska. W rywalizacji gimnazjalistek na dystansie 800 metrów wpadły na metę kolejno na trzeciej i czwartej pozycji.

MOTOSERCE | 2016

Fot. Jan Rochon

CONGRESS
POLAND
MC

8 MAJA

KREW DAREM ŻYCIA !!!



**Pomagamy:
Michałkowi
Flakowskiemu**



**Rafałowi
Kunickiemu**

START IMPREZY 10⁰⁰

- MSZA MOTOCYKLOWA I ŚWIĘCENIE POJAZDÓW
 - POKAZY TAŃCA TOWARZYSKIEGO
 - POKAZY SZCZUDLARZY
 - WYSTĘPY ZESPOŁÓW DZIECIĘCYCH I MŁODZIEŻOWYCH
 - POKAZY RATOWNICTWA MEDYCZNEGO
 - PREZENTACJA MOTOCYKLI I ZABYTKOWYCH POJAZDÓW
 - KONKURSY Z NAGRODAMI DLA NAJMŁODSZYCH
 - DARMOWY PRZEJAZD QUADAMI DLA DZIECI
 - POKAZY SZTUK WALK - ZAWODY STRONGMAN
 - STOISKA GASTRONOMICZNE
 - DARMOWA WYCIECZKA ZABYTKOWĄ KOLEJĄ
- KONCERTY: LOMBELICO DEL MONDO - SMUNKY - HLA - TAJM

SOCHACZEW



MUZEUM KOLEI WĄSKOTOROWEJ